Nr. 65.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIX

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1890 Seite 297. Abth. II. q. Nr. 47.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza — Przekład na język polski bezpłatnie.

Środa, 19 marca 1890.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 18 marca.

Nowy gabinet francuzki.

W dniu dzisiejszym odczytanym zostanie program nowo utworzonych rządów Francyi pod kierownictwem p. Freycineta — program ten przedstawionym jest we formie krótko a zwięzłowato zredagowanego oświadczenia. Oto głównego jego punkta: Rząd znajdzie drogi i środki, aby módz oprzeć się na republikańskiéj większości Izby i kraju — a równocześnie starać się będzie o to, aby odpowiedzieć ogólnym wielkim interesom całéj Francyi tak w kierunku moralnych potrzeb — jak w kierunku przemysłu, handlu i całego ekonomicznego życia. Ale przedewszystkiém trzy sprawy będzie rząd miał na oku: Przeprowadzenie praktyczne nowego szkólnego ustawodawstwa — projekt budżetowy i interpretacyą francuzko-tureckiego traktatu z r. 1802.

Co nasamprzód dotyczy ustaw szkólnych, to oświadcza gabinet — że zostaną one wykonane, ale w sposób powolny i stopniowy — tak, aby w niczém nie zostały pogwałcone religijne uczucia ludności. Budżet, z którym wystąpił dawniejszy minister finansów p. Rouvier w całym głównym swym zarysie zostanie utrzymanym. Tyczy się to zwłaszcza i skonsolidowania obligacyi mających 6-letni peryod obiegowy — cła dodatkowego od alkoholu i umieszczenia dotychczasowego nadzwyczajnego budżetu w pozycyach budżetu zwyczajnego.

Oświadczenie nie żąda od parlamentu, aby powrócił do obrad nad znanem wotum senatu w sprawie francuzko-tureckiego traktatu handlowego. Gabinet zobowiąże się tylko do tego, że w kwestyi traktatu z roku 1802 zachowa krajowi zupełną wolność działania na rok 1892. W końcu ma gabinet p. Freycineta, przeprowadzając w pełnéj mierze ostatnią ustawę obrony krajowéj, pomimo to postarać się o drogi wyjścia — aby zastósowanie ustawy téj nie przerywało osobom poświęcającym się stanowi duchownemu wyższych studyów kanonicznych, a następnie i wykonywania obowiązków kapłańskich. Studenci pewnych wydziałów mają zyskać to ułatwienie — że już ze skończonym 18 rokiem życia będą mogli rozpocząć służbę wojskową.

Wczorajsza depesza urzędowa z Paryża zatwierdza powyższą wiadomość o tenorze oświadczenia gabinetu w obec Izby. Wczoraj przed południem odbyła się walna narada członków nowego gabinetu, która doprowadziła do zupełnego porozumienia między czterema głównymi ministrami, t. j. panami Freycinet, Constans, Bourgeois i Fallières. Zanotowano program oświadczający się za przeprowadzeniem nowéj ustawy szkólnéj jako i traktatu francuzko-tureckiego z roku 1802. Co się tyczy handlowych ugod, upływających z 1892 rokiem, to Izby mają w téj sprawie zachować zupełną wolność akcyi.

Oto urzędowe zestawienie nazwisk członków gabinetu pojednawczego p. Freycineta: Prezydent zachowuje tekę wojny — Constans obejmuje tekę spraw wewnętrznych — Faillières sprawiedliwości — Rouvier finansów — Barbey marynarki — Bourgeois oświaty — Develle rólnictwa — Roche handlu — Guyot robót publicznych. Etienne pozostaje na stanowisku podsekretarza państwowego dla francuzkich kolonii.

O tece ministerstwa spraw zewnętrznych i panu Ribot milczy dziwnym sposobem ostatni telegram urzędowy — co jednak zapdwne polega tylko na omyłce.

W dniu wczorajszym przedstawili się członkowie nowego ministerstwa prezydentowi rzeczypospolitéj Carnotowi — dziś zaś obu Izbom.

Według wieści obiegających w sferach parlamentarnych rada ministrów ma utworzyć nowe podsekretaryaty państwowe dla wyznań, sztuk pięknych, spraw wewnętrznych i finansów. Naczelnikami sekretaryatów mają zostać wybitniejsi z młodszych deputowanych.

Prasa paryska wszelkich odcieni wogóle ze zadowoleniem wita nowy gabinet. „Temps“ kładzie przycisk na to, że lista ministrów zawiera nazwiska znane, a postacie wchodzące w skład nowego rządu są postaciami poważnemi, które nadają gabinetowi cechę dystynkcyi jaką się dotychczas nie wiele gabinetów francuskich mogło pochlubić. Nowy rząd jest wyrazem kierunku politycznego większości kraju — utworzyła go potęga logiki wypadków, która winna go téż utrzymać na czas dłuższy.

Telegramy.

Berlin, 18 marca. Wczoraj po południu o godzinie trzeciéj odbyło się posiedzenie rady ministrów, które trwało aż do godziny 5.

Kolonia, 17 marca. Wieczorny numer „Koeln. Ztg.“ donosi z Berlina: W dobrze poinformowanych kołach panuje przekonanie — że książe Bismarck w najbliższym już czasie ustąpi z wszystkich swych urzędowych stanowisk. Ogół nie sądzą, że dzisiejsza popołudniowa rada ministrów pod przewodnictwem księcia kanclerza właśnie tą sprawą będzie się zajmować.

Londyn, 17 marca. Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu właścicieli kopalni uchwalono, że żądanie górników, aby opłata podwyższoną została w ciągu przyszłego kwartału o 10 procent — jako niemożliwe do wykonania nie zostanie uwzględnionem. Właściciele oświadczyli się przecież z gotowością do układów z deputacyą robotników.

Londyn, 17 marca. W Izbie deputowanych oświadczył podsekretarz ministerstwa p. Fergusson — że we wschodnim Sudanie panuje wielka nędza. W okolicach Suakimu mieszkańcy codzienne pożywienie odbierają z poręki komitetu — a do niektórych portów został otwarty dowóz zboża mimo wątpliwości wyrażonych w téj mierze przez władze wojskowe. — Prócz tego zaznaczył p. Fergusson, że W. Porta bada wniosek muzułmaninów kaukazkich, pragnących przenieść się na terytorya tureckie. Rosya podobno pod pewnemi warunkami gotową jest zezwolić na wychodztwo tych mahometańskich poddanych.

Londyn, 17 marca. Z Mozambiku nadeszły tu dziś wieści — że reprezentant konsula angielskiego w ziemi Nyassy, Buchanan, nad rzeką Shire miał zatknąć chorągiew i bić na cześć jéj salwy.

Co się tyczy majora Serpa Pinto, to miał on się udać do miejscowości Mossamedes, nad afrykańskiem zachodniem wybrzeżem.

Peszt, 17 marca. Nowy gabinet w dniu dzisiejszym przedstawił się Izbie deputowanych. Prezydent ministrów hr. Szapary przedłożył program rządu — polegający zawsze nieodmiennie na programie pojednania i równouprawnienia z r. 1867. Rząd trzyma się kierunku polityki zewnętrznéj podjętego w r. 1878 jako i trójprzymierza — będącego nie tylko w interesie Austro-Węgier ale także i w interesie wszystkich współdziałających mocarstw. Rząd dąży do dalszego rozwoju utworzonéj równowagi, do przeprowadzenia racyonalnéj polityki ekonomicznéj, do zaprowadzenia administracyi państwowéj i utrzymania prawno państwowych stosunków z Kroacyą.

Prezydent ministrów hr. Szapary oświadczył daléj, że zmiana stosunków nie pociąga bynajmniéj za sobą potrzeby zmian w ustawie o inkolacie — kładąc równocześnie przycisk na konieczność ścisłego zachowania liberalnego kierunku politycznego, opartego na obecną większość Izby. Rząd wzywa Izbę, aby umiała zachować godność węgierskiego parlamentu — tak aby czynność jego była istotnie patryotyczna, bogatą w owoce. (Żywy poklask).

Następnie dep. Iranyi raz jeszcze zaznaczył, że w niczém nie zmienił swego politycznego stanowiska.

Hr. Apponyi zaręczył, że umiarkowana opozycya popierać będzie rząd — jeżeli zasady jego będą się zgadzać z programem umiarkowanéj opozycyi.

Bern, 17 marca. We wczorajszych wyborach kantonu zurychskiego obrano 47,797 głosami wolnomyślnego kandydata p. Blumera członkiem rady stanow. W Nidwalden zwyciężył dwoma trzeciemi wszystkich głosów kandydat katolicki p. Vonmatt.

W kantonie walijskim w nocy z 15 na 16 b. m. spłonęła Gampel położona w dolinie Loetsch — a 70 rodzin utraciło zupełnie przytułek.

Zofia, 17 marca. Ajencya bałkańska donosi, że znaleziono w sprawie spisku Panicy nowe dokumenta pisane tajemniczym alfabetem. Śledztwo publiczne rozpocznie się końcem marca. Aresztowano jeszcze niejakiego Usunoffa, podejrzanego o współudział w spisku.

Rząd bułgarski otrzymał od Rosyi zażądane wyszczególnienia dotyczące żądań wypłaty za dostarczoną broń i amunicyą we wysokości 572.988 rubli.

Carogród, 17 marca. Na linii kolei ismidzko-angorskiéj zamordowano dozorcę kolejowego wraz ze żoną i włoskiego asystenta kolejowego. Ten ostatni mógł jeszcze opisać zbrodniarzy, z których jednego przyaresztowano. Uczynił on zupełne zeznania. Sprawcami zbrodni są immigrowani Czerkiesi. Ambasadorowie Austro-Węgier i Włoch wysłali na miejsce zajścia urzędników ku przeprowadzeniu śledztwa.

Berlin, 18 marca. Godzina 11 minut 10. ***Zatwierdzenie cesarskie wczorajszego podania o dymisyą ks. Bismarcka z urzędu kanclerskiego i prezydenta ministrów lada chwilę ma nastąpić. Hr. Herbert Bismarck pozostaje w urzędzie.***

* ***Telegraficzne biuro Wolffa*** rozesłało następującą wiadomość:

Berlin, 18 marca, godzina 9, minut 15 z rana. ***Dzienniki tutejsze donoszą, że podanie o dymisyą księcia kanclerza albo już zostało przyjęte, albo niebawem przyjęte zostanie. Natomiast wedle doniesienia „Berl. Tagebl.,“ dymisya hr. Herberta Bismarcka nie została przyjęta.***

* ***Nowe wybory uzupełniające*** w okręgu ***człuchowsko-złotowskim*** nastąpią niebawem, ponieważ obrany tam radzca rejencyjny Scheffer zrzekł się mandatu na rzecz wolnego konserwatysty Helldorffa. Kandydatem katolików polskich i niemieckich jest tam
ks. dr. ***Antoni Wolszlegier*** z Zamartego.

Z programu niedalekiéj przyszłości.

Z wszystkich stron zaczynają się nie tylko u nas pojawiać wieści, nie dość jeszcze dzisiaj jasne i wyraźne, które atoli bardzo rychło mogą przybrać pewniejsze kształty, wieści, głoszące o nowych prądach, jakie miały zawiać z góry, o nowych horyzontach, poczynających się pojawiać na widowni społeczno-politycznéj. Źródła tych wiadomości są tego rodzaju, że odmówić im pewnéj wiarogodności nie podobna, tém mniéj, że to, czego się z nich dowiadujemy, nie grzeszy bynajmniéj nieprawdopodobieństwem, a w obec powagi sprawy trudno przypuścić możliwość jakiegoś łudzenia się z jednéj, a chęci wywiedzenia w pole z drugiéj strony.

Bądź jak bądź — chwila obecna nasuwa konieczną potrzebę wyświecenia stanowiska, jakie nam Polakom w obec możliwych wypadków przyszłości zająćby się godziło.

* * *

Od lat 40, to jest od czasu ery parlamentarnéj w Prusach, polityka polska pod zaborem pruskim opartą była niemal wyłącznie na proteście. A jeśli z biegiem czasu i pod wpływem okoliczności, Koła polskie zeszły wielokrotnie z téj drogi bezwzględnego protestu — to w społeczeństwie jednakowoż tego kierunku politycznego, téj idei protestu dotąd nie zatarte znajdują się ślady. To zaś tak dalece, że nie brak żywiołów, które przywykły uważać Koło polskie za jakiś sejm w sejmie, że z niechęcią patrzą, gdy posłowie polscy biorą udział w ogólnéj pracy ciał prawodawczych, że niejednokrotnie dały się słyszeć głosy, iż jedyną drogą dla posłów polskich byłoby na początku każdéj sesyi wnieść uroczysty protest i rozjechać się do domów.

Byłby to naturalny skutek bezwzględnie postawionéj prawno-politycznéj podstawy, opartéj na traktacie wiedeńskim i przyrzeczeniach królewskich, których niedotrzymanie wiodło do polityki abstencyi i protestu. Zapominano przy tém zbyt często, że podstawa ta, o ile pod względem prawnym jest najzupełniéj słuszna — błądziła może właśnie dla tego idealnym doktryneryzmem. Zapominano, że w polityce nie ma nic zgubniejszego, jak doktryneryzm, który z łatwością pociąga za sobą przenoszenie formy rzeczy nad rzecz samą.

Nie chcemy tu bynajmniéj lekceważyć całéj doniosłości i wagi, zawartéj dla nas w traktacie wiedeńskim i przyrzeczeniach królewskich. Chcielibyśmy tylko, aby społeczeństwo doszło do tego przekonania, że samém powoływaniem się na te traktaty, samém przypominaniem naszych praw, bez poczuwania się zarazem do obowiązków, nic nie da się zbudować, a tém mniéj odbudować.

Żądania nasze, oparte tak na gwarantowanych nam prawach, jako i na ogólniejszéj, a tém samém silniejszéj podstawie praw ogólnie ludzkich, praw saméj natury, muszą, zdaniem naszém, i nadal stanowić główne ognisko naszéj parlamentarnéj akcyi.

Ale stawiając te żądania z równą stanowczością, jak dotychczas, musimy wziąć na siebie ściśle i sumiennie obowiązki, wypływające dla nas z tego samego źródła, obowiązki poddanych państwa, do którego nas twarda przyłączyła konieczność.

A nie o słowa i oświadczenia tu chodzić winno. Posłowie polscy już wielokrotnie — a nie daléj, jak przy ostatnich kolonizacyjnych i szkólnych rozprawach — złożyli podobne oświadczenie. Tu trzeba nie słowem tylko, lecz i czynem stwierdzić swoje stanowisko, tu społeczeństwo całe musi zrozumieć i pojąć ten twardy może, lecz konieczny obowiązek.

A więc nie drogą abstencyi i protestu, lecz drogą wspólnéj z Niemcami pracy nad ogólném dobrem państwa, nad ochroną i obroną tronu przed żywiołami, któreby nim zachwiać pragnęły, winni postępować posłowie polscy w ciałach prawodawczych. A jeśli to już niejednokrotnie było modłą ich postępowania, to teraz stać się powinno regułą, uznaną i uświęconą przez całe społeczeństwo polskie. Bo to społeczeństwo polskie tylokrotnie już doświadczane, winno przyjść do przekonania, że tylko rachując się z tą twardą koniecznością, w któréj mu żyć przyszło, rachując się z temi warunkami bytu i egzystencyi, które mu narzuconemi zostały, może zdziałać coś dodatniego i pożytecznego. Nie więc miotać się w szale rozpaczy, nie stawiać żądań, nie licujących z siłami, ale śmiało zajrzeć w oczy rzeczywistości i na téj drodze postępować krok za krokiem naprzód.

Miasto tedy dotychczasowéj polityki protestu wypadałoby wywiesić śmiało i otwarcie hasło przynależności do państwa pruskiego. Miasto niejednokrotnéj abstencyi wziąć się do gorliwéj i sumiennéj pracy, w państwie całém, czy w swoim kraju, w sejmie, czy sejmiku.

Wsparci na téj podstawie spełnionych obowiązków, z tém większą siłą i powagą domagać się możemy traktowania nas na równi z innymi współobywatelami, żądać, aby zagwarantowane nam prawa wykonanemi zostały.

Nie wyrzekniemy się przytém w niczém naszéj narodowosci, przyszłości nie zaprzedamy, która tym sposobem bardziéj, niż kiedykolwiek będzie w ręku naszém. Owszém możemy z pewną ufnością patrzeć w tę przyszłość, ufni — że tu użyjemy słów księdza prałata Stablewskiego, wypowiedzianych w jego ostatniéj mowie, że „po wspólnéj walce za owoce kultury zachodniéj... znajdzie się wyrównanie dla nas i narodu polskiego bez szkody dla potęgi i wielkości Niemiec.“

Z powodu
ostatnich wyborów do parlamentu

zamieścił krakowski „Czas“ w ostatnim numerze (63) z niedzieli obszerny artykuł, w którym zaznaczywszy z zadowoleniem wzrost głosów polskich i wyjaśniwszy znaczenie ostatnich wyborów tak pod względem społecznym, jak i politycznym, porusza w końcu kwestyą stanowiska, jakie Kołu polskiemu wśród zmienionych warunków zająć przyjdzie. Podajemy ten końcowy ustęp w całéj jego rozciągłości już dla tego, że zawarte w nim poglądy pod wielu względami zbliżone są do myśli, które szanowni czytelnicy znajdą wyrażone w dzisiejszym artykule naszym p. t. „Z programu niedalekiéj przyszłości“.

„Stanowisko Koła polskiego — pisze „Czas“ — w obecnym składzie parlamentu znacznéj ulega zmianie i wymaga zdaniem naszém zmiany taktyki. Frakcya 16 posłów polskich przestała już być tą dawną nieznaczącą garstką powołaną jedynie do wznawiania protestów, do przypominania niedotrzymanych zobowiązań królewskich i zgwałconych traktatów. Stanowisko to już zużyte i przedawnione. Liczebny stosunek stronnictw zmienił się radykalnie — najliczniejszy i najsilniejszy niezłomną konsekwencyą zastęp tworzy katolickie centrum z którem Polacy mają wspólność zasad a nawet wielokrotnie czynem stwierdzonych sympatyi. Nie naznaczyły się jeszcze wyraźnie kombinacye innych stronnictw po większości kartelowéj, wolnomyslni zdają się dążyć do pewnéj samodzielności — a socyaliści mają odrębną drogę. Wśród tych skrajności i krzyżujących się kierunków, stanowisko Polaków może być znaczącem, choć jest trudniejszém niż było dawniéj. Dodajmy do tego, że wiatr z góry zawiał odmienny, że kwestya socyalna przerasta inne i zwróci na siebie szczególną baczność.

W tém niepewném położeniu parlamentarném, posłowie polscy nie mogą się ograniczać na czysto subjektywnem zadaniu przypominania swych krzywd — otwiera się im pole udziału czynnego w ogólnych sprawach parlamentarnych. Abstencya jak zwykle i tu byłaby niewłaściwą i szkodliwą. Od kilku lat odzywają się we Wielkopolsce głosy o potrzebie zmiany taktyki — a świeżo Windthorst występując przeciw dziełu kolonizacyi, wskazał ten nowy program, gdy mówił: niech Polacy pracują z Niemcami na polu konstytucyjném i autonomicznem, a Niemcy z Polakami. Nie od razu spodziewać się można skutków téj zmiany stanowiska — ale jeźli kiedy, to dziś pora do inaugurowania nowego kierunku działania — najpewniejszą zaś tego kierunku rękojmią, może być jedynie ścisły sojusz z katolickiem centrum. Głosy polskie zwykle dotąd w Berlinie pomijane z lekceważeniem, lub odpierane z cynizmem — mogą zwolna zwracać uwagę, nabrać wpływu, gdy nie będą tylko protestem i własnych cierpień wyrazem, ale będą poparte udziałem w akcyi spraw państwa — tam, gdzie się rozstrzygają kwestye zasad i interesów ogólniejszego znaczenia. Zmiana ta taktyki nie wymaga ofiary lub za daleko sięgających kompromisów, ale wyprowadzić może frakcyą polską z osamotnienia straconego posterunku. Zwrot ten wzmocniłby również stosunek posłów do wyborców i zapewniłby dalsze powodzenie polskich kandydatów w walkach wyborczych, usunąłby niejedno uprzedzenie, które dziś zarzutem zdrady stanu spada na wyborców niemieckich, gdy głosują za kandydatem polskim.

Słusznie p. Rickert wykazywał, że ustawy wymierzone specyalnie przeciw tym lub innym obywatelom państwa wiodły zawsze do wzmocnienia przeciwnika, którego chciano obalić i zgruchotać. Jeśli zaniechano Kulturkampfu przekonawszy się, że skutek zawiódł oczekiwanie, jeśli po walce z socyalistami cesarz podnosi kwestyę reform i ulg socyalnych — dla czegóżby i Polacy w Prusiech nie mieli się doczekać chwili cofnięcia komisyi kolonizacyjnéj i innych ustaw, gdy ich bezskuteczność udowodnioną zostanie. Nie oddając się złudzeniom — chwila takiego rozczarowania dla rządu wydaje nam się możliwą, a zmianę zbliżyć mogą inne,

Uczmy dzieci czytać po polsku!

wyższe względy polityczne, o których wspomniał katolicki poseł Szmula wskazując ewentualności, w których dla Niemiec nie byłaby obojętną sympatyą Polaków.“

Ważne dla sejmików powiatowych

i dla gmin dotąd samodzielnych, lecz zagrożonych połączeniem z innemi.

Włościanom naszym, których wioski i grunta graniczą z dobrami nabytemi przez komisyą kolonizacyjną, grozi niebezpieczeństwo *wynarodowienia*, jeśli się zawczasu nie wezmą do obrony.

Rząd stara się wszelkiemi sposobami o to, aby tego rodzaju gminy osiadłe przez polskich samodzielnych gospodarzy, połączyć w jednę gminę z kolonistami osiadłymi na parcelach wykrojonych z nabytych ziem i gruntów dominialnych.

We wsi *Łubowie* (powiat gnieźnieński), przedstawia się rzecz jak następuje: Naszych polskich gospodarzy jest tam ośmiu — natomiast sprzedane kolonizacyi i osiedlone dominia *Łubowo* i *Łubówko* mają 24 kolonistów protestanckich. Skutki połączenia tych trzech dawniej samodzielnych gmin, t. j. dawniejszych dominiów Łubowa i Łubówka z gminą włościańską Łubowem przy powyżéj wymienionym stósunku naszych do Niemców, byłyby widoczne.

Przechrzcenie Łubowa na jakie Liebenau, skasowanie szkoły katolickiéj w Łubowie a zaprowadzenie wspólnéj symultanki, albo zgoła szkoły ewangielickiéj byłoby w obec większości protestantów tylko kwestyą czasu.

Ponieważ podobne zachcianki zachodzić będą prawdopodobnie wszędzie — przeto wzywamy interesowane gminy, aby odwołując się na § 1, ustęp 3, ustawy z dnia 14 kwietnia 1856 roku, protestowały przeciw wszelkim połączeniom z gminami kolonistów, jeśli nie chcą, aby dzieci ich utonęły w morzu germanizmu.

§ 1 rzeczonéj ustawy, brzmi jak następuje:

> „Połączenie gminy wiejskiéj z inną gminą może tylko nastąpić na mocy zezwolenia gminy interesowanéj i po wysłuchaniu zdania sejmiku powiatowego.“

Jak swego czasu pisaliśmy, sejmik powiatowy gnieźnieński (vide protokół tego sejmiku z dnia 10 lutego r. b.) uchwalił, że nie ma nic do nadmienienia przeciwko połączeniu gminy Łubowa z gminami kolonistów Łubowem i Łubówkiem.

Jest to bardzo niedobrze, iż się tak stało, iż panowie Polacy, będący członkami sejmiku gnieźnieńskiego, nie zapytali *cui bono* te gminy mają być połączone i nie zaprotestowali przeciw temu amalgamowaniu katolików Polaków z przybyłymi ze wszystkich stron Niemiec nowokrzczeńcami i kwakrami.

Ponieważ jednakże uchwała zapadła, przeto, nie rozmazując daléj téj sprawy, przestrzegamy członków innych powiatów i zwracamy ich uwagę na przysługujące podług rzeczonéj ustawy sejmikom prawo protestowania przeciw takiemu łączeniu nie przystawających do siebie składników. Wzywamy Rodaków naszych, aby na sejmikach powiatowych występowali przeciwko zlewaniu gmin polskich z niemiecko-protestanckiemi, i to przeciw ich woli w większościach protestanckich.

Łubowiacy dobrze bronią praw swoich. Najprzód założyli protest u komisarza obwodowego, a gdy ten podania ich nie uwzględnił, oddali sprawę jednemu z naszych adwokatów, który ją w ich imieniu przedłożył rejencyi bydgoskiéj.

O wyniku starań gminy Łubowskiéj nie omieszkamy zawiadomić czytelników naszych.

Rzut oka

na istniejące dotychczas w europejskich państwach przemysłowych ustawodawstwo ochronne dla robotnika.

I.

Międzynarodowa konferencya robotnicza obraduje w Berlinie od wczoraj i jest nadzieja, że prace swe ukończy jeszcze przed Wielkanocą. Nie od rzeczy więc będzie rozpatrzyć się, jak rzecz się ma z ustawodawstwem ochronnem dla robotnika w krajach reprezentowanych na konferencyi.

Pierwsze miejsce zajmuje tutaj *Szwajcarya*. Ustawa fabryczna z dnia 23 marca 1877 ustanawia jedenastogodzinny dzień pracy dla wszystkich dorosłych robotników fabrycznych obojéj płci. W wilią świąt i w soboty wolno pracować tylko 10 godzin. Praca fabryczna dzieci niżéj lat 14 jest zakazana. Dzieci od lat 14—16 i młodzież od lat 16—18 znajduje się jeszcze pod szczególną opieką. Zakazana jest również praca w święta i niedziele. Modyfikacye są dozwolone.

Anglia ma najdawniejsze ustawodawstwo robocze. Od r. 1847 istnieje w głównym przemyśle wywozowym i tkackim prawo dziesięciu godzin pracy. Od r. 1867 podlegają wszystkie rodzaje przemysłu w Anglii ustawodawstwu ochronnemu. Prawem przepisany dzień dziesięciogodzinnéj pracy ma tylko znaczenie dla młodzieży niżéj 18 lat i dla kobiet. Czas pracy dla dorosłych mężkich robotników jest całkiem nieograniczony. Ponieważ atoli okazało się niepraktycznem odłączać siłę roboczą ustawami chronioną od wolnéj od układów, przeto stał się czas dziesięciogodzinny także dla mężczyzn samodzielnych następstwem organicznego związku obu. Zakaz pracy dzieci rozciąga się do dziesiątego roku w przemyśle tkackim, do osmego w innych gałęziach przemysłu i warsztatach. Dzienny czas pracy dzieci wynosi: w przemyśle tkackim sześć godzin dziennie, albo 10 godzin co drugi dzień; w innych rodzajach przemysłu $6^{1}/_{2}$ odn. 10 godz. Czas pracy młodzieży (13—18 lat) i kobiet: w przemyśle tkackim 10 godzin (w soboty tylko $6^{1}/_{2}$ godz.), w innych rodzajach przemysłu $10^{1}/_{2}$ (w soboty $7^{1}/_{2}$), w warsztatach $10^{1}/_{2}$ godzin. Dzieci muszą mieć codziennie 3 albo co drugi dzień 5 godzin nauki. Praca w święta i niedziele nie jest zakazana w przemyśle tkackim, tylko w innych gałęziach przemysłu. Modyfikacyi jest tu bardzo wiele. Praca nocna kobiet i dzieci jest zabroniona.

Austrya (z wykluczeniem Węgier), ma od roku 1885 podobnie jak Szwajcarya w fabrykach 11-godzinny dzień pracy dla robotników płci obojéj. W skutek ministeryalnego rozporządzenia wolno pojedyńczym gałęziom przemysłu przedłużać czas pracy o godzinę dzienną. Przywilej ten atoli mianowicie w przędzalniach, został już po większéj części zniesiony. Dzieci niżéj lat 14 nie wolno zatrudniać we fabrykach; w innych warsztatach wolno używać dzieci od 12 roku, ale do roku 14 tylko po 8 godzin dziennie. Dzieci zobowiązane do chodzenia do szkoły, muszą przynajmniéj 12 godzin tygodniowo pobierać naukę. Praca nocna dzieci jest bezwarunkowo zabroniona, tak samo kobietom we fabrykach i młodzieży od 14 do 16 lat. Na mocy ministeryalnego rozporządzenia atoli pozwala się na pracę nocną dla kobiet i młodzieży w pewnych rodzajach przemysłu. Praca w święta i niedziele jest zabroniona, ale w przemyśle spożywczym i komunikacyjnym istnieją liczne wyjątki. Rozporządzenia ochronne podlegają wielu modyfikacyom.

W Holandyi obowięzuje od 1 stycznia b. r. nowa ustawa o ochronie robotnika, zaprowadzająca 11 godzin pracy maksymalnéj dla wszystkich robotnic i młodzieży niżéj lat 16. Ustawa obejmuje nie tylko fabryki, ale także rzemiosło i przemysł domowy. Wyjątek stanowi rólnictwo i służba domowa. Praca nocna i niedzielna jest zakazana dla robotnic i młodzieży, ale zachodzą wyjątki. Praca dzieci niżéj lat 12 jest zakazana. Z 11 godzinnego dnia maksymalnego dla robotnic i młodzieży korzystać będą wszyscy robotnicy tych rodzajów przemysłu, w których w większéj liczbie zatrudniano kobiety i młodzież, ponieważ cały przemysł musi się zastósować do tego czasu pracy; jest tam tak samo, jak w Anglii.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 17 marca.

(30 posiedzenie).

Marszałek *Köller* zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15 w obec dość licznie zgromadzonych posłów i publiczności.

Przy stole ministeryalnym zasiadają: pp. *Herrfurth*, *Maybach* i kilku komisarzy.

Na porządku obrad stoi dalszy ciąg etatu administracyi kopalni, hut i salin.

Deput. *Szmula* (centrum) wyświeca stósunki ślązkiego górnictwa, wykazując deput. Ritterowi w obec jego twierdzenia, że ośmiogodzinna praca jest tylko czczém słowem, iż tak bynajmniéj nie jest, ponieważ w kopalniach hr. Ballestrema zaprowadzono ośmiogodzinną szychtę, co się okazało bardzo praktyczném.

Komisarz rządowy *Rönne* przeczy twierdzeniom, jakoby strejk wywołało zniżenie zapłaty ze strony kopalni prywatnych.

Przy tytule „huty“

przemawiają deput. *Broemel* (wolnom.) i *dr. Arendt* (wolnokons.) rozwodząc się nad kwestyą bimetalizmu.

W obradach nad salinami zabierają głos

deput. *Drawe* (wolnomyśl.), *Schultz*, *Sombart* (nar. lib.) i *Rickert* (wolnom.).

Przy pierwszym tytule wydatków dla administracyi kopalni zabiera głos

dep. *Lehmann* (centrum) życząc wydziałom robotniczym szczęścia. Dla dyrektorów górniczych żąda mówca ulgi, dla sztajgrów przyznania im charakteru urzędników. W końcu mówca wyraża życzenie, aby urzędnicy górniczy w obwodzie Saary obchodzili się z robotnikami nieco względniéj.

Deput. *ksiądz Dasbach* (centrum) odpiera twierdzenie hr. Limburga z Stirum, jakoby strejki wybuchały jedynie wskutek złośliwego podburzania i broni prasy przychylnéj robotnikom.

Deput. *Szmula* (centrum) zwraca uwagę na okrojenie zapłaty na Ślązku.

Deput. *Stoetzel* (centrum) występuje przeciwko kilkakrotnie wypowiadanemu zdaniu, że strejki wznieciła socyalna demokracya. Wykazuje on, że robotnicy od dawnego już czasu mieli powód do niezadowolenia, że odmowna odpowiedź na ich żądanie wywołała zawieszenie pracy. Mówca przywodzi na pamięć najgłówniejsze skargi robotników i upomina, że głosząc walkę przeciw socyalnéj demokracyi wspólnemi siłami, należy najprzód starać się o to, aby robotnikowi zachować wiarę chrześciańską. Mówca prosi o przychylność dla stowarzyszeń, mających cel ten na oku.

Deput. *Bachem* z Mülheim (centrum) wyraża radość z powodu ustanowienia środków na budowę mieszkań roboczych.

Izba uchwala resztę etatu bez dyskusyi.

Marszałek *Koeller* proponuje, aby jutro o godzinie 11 rozpocząć obrady nad etatem ministerstwa oświaty.

Następnie rozpoczyna się dyskusya nad tém, czy nie byłoby dobrze odbywać posiedzeń wieczornych, celem wykończenia etatu do 1 kwietnia.

Przyszłe posiedzenie jutro o godzinie 11. (Etat ministerstwa oświaty.)

Koniec o godzinie 3.

KORESPONDENCYE.

Z Barcina, 17 marca.

(W sprawie budowy szkoły).

W zeszłą sobotę mieliśmy tu znowu termin w sprawie już znanéj względem budowy budynku szkólnego dla naszéj *symultanki*. Wszyscy prawie wezwani katolicy stawili się na tym terminie; licznie stanęli przynagleni protestanci i zaledwo kilku żydów! Przybyli pp. landrat, asesor rejencyjny z Bydgoszczy, inspektor powiatowy z Szubina i cała policya.

Panowie landrat, asesor i inspektor długo przemawiali za budową, obiecali pieniądze od rządu, itd., poparł ich w tem pastor miejscowy, który choć dotąd był przeciwny szkole symult., oświadczył nam teraz kategorycznie — (niezawodnie „po ukazie“) że szkoła nasza *nigdy* nie będzie rozłączoną na wyznaniowe...! Po tych przemówieniach zabrał głos miejscowy ks. proboszcz i w imieniu i z polecenia wszystkich katolików.... oświadczył, *że jak zeszłego roku tak i tego domagają się jednozgodnie katolicy szkoły katolickiéj* a nie chcą szkoły symult. i mają nadzieję, że rozłączenie szkoły — mimo zapewnień p. pastora — nastąpi. Pan landrat znowu zabrał głos i przekładał katolikom — aby za głosem proboszcza nie szli — bo on za nich ciężarów płacić nie będzie itd. Na to odezwał się Polak Wagner, że przed 18 laty przy zaprowadzeniu szkoły symultannéj też tak Polakom złote góry obiecywał landrat Kleffel, że rząd *swoim kosztem nową szkołę* postawi etc. a niczego nie dotrzymano — więc teraz katolicy, pouczeni doświadczeniem, tym nowym obietnicom nie wierzą i zgadzają się zupełnie na oświadczenie swego księdza proboszcza. Tu już pan landrat począł inaczéj mówić i groził ministrem itd. — na co otrzymał odpowiedź: „Dzisiaj ten minister jest — a jutro może już go nie będzie, szczególniéj że wybory dla katolików tak świetnie wypadły....“ Landrat widząc, że przemówienia ich wszelkie nie skutkują, zarządził głosowanie. Katolicy wszyscy bez wyjątku głosowali przeciw budowie szkoły symultannéj, co widząc p. landrat, odezwał się: „Eine schoene Disciplin“ — na co odpowiedziano mu: „Herr Landrath — das haben wir im Kulturkampfe gelernt und dadurch haben wir....“ Po skończonem głosowaniu p. landrat nie spisawszy protokółu, poszedł do p. Kundlera na obiad czy kolacyą. Ponieważ urzędnik pana Kundlera — Wegner nie uwiadomił swoich ludzi z folwarku Józefiny i Julianowa o tym terminie, przeto ci przyszedłszy na drugi dzień i w niedzielę do Kościoła i dowiedziawszy się o tém — czem prędzéj donieśli to wszyscy w liczbie 22 do pana landrata, dodając, *że zupełnie zgadzają się na dane w terminie oświadczenie katolików, iż nie chcą szkoły symultannéj — ale domagają się szkoły katolickiéj.* Na tém sprawa się nie skończyła, bo katolicy *wszyscy* poczynili dalsze kroki.

Lwów, 15 marca.

(Akcya ratunkowa.)

(a.) Rozporządzeniem z dnia 27 lutego r. b. postanowiło ministerstwo skarbu z powodu nieurodzaju, który w roku zeszłym kraj nasz nawiedził, zawiesić na czas po koniec czerwca 1890 roku, opłaty cła za sprowadzane z Rosyi zboże, mianowicie: jęczmień do wysokości 40,000 centnarów metrycznych, za owies do wysokości 70,000 cent. metr., za hreczkę do wysokości 10,000 cent. metr. i żyto do wysokości 10,000 cent. metr., a to pod następującemi warunkami: Z dobrodziejstwa tego korzystać mogą tylko rólnicy i wydziały powiatowe w Borszczowie, Brzeżanach, Brodach, Buczaczu, Czortkowie, Horodence, Husiatynie, Kamionce Strumiłowéj, Podhajcach, Rawie, Sokalu, Skałacie, Tarnopolu, Trembowli, Zaleszczykach, Zbarażu i Złoczowie. Uwolnienie od cła odnosi się tylko do tych transportów zboża, które sprowadzać będą rólnicy, to jest właściciele i dzierżawcy większych lub mniejszych posiadłości, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem wydziałów powiatowych. — Transporty wolne od cła wprowadzane być mogą tylko przez urzędy celne w Brodach, Podwołoczyskach, Bełzcu, Uhrynowie, Stojanowie, Folwarkach, Strzemilczu, Kozaczówce, Skale, Kałaharówce i Husiatynie, Rudzie Zbaraskiéj i Olchowcu.

Wydział krajowy rozdzielił dozwoloną ilość zboża bez opłaty cła w następujący sposób: Powiaty: Borszczów, Buczacz, Husiatyn, Tarnopol, Zaleszczyki, Brzeżany, Czortków, Skałat, Trembowla, Zbaraż i Złoczów mają otrzymać każdy po 2352,94 centnarów metr. jęczmienia, 4117,64 centnarów metr. owsa, 588,23 centnarów metr. hreczki i 588,23 centnarów metr. żyta. Powiaty zaś: Brody, Horodenka, Kamionka Strumiłowa, Rawa, Podhajce i Sokal, każdy po 1500 centn. metr. jęczmienia, 3000 centn. metr. owsa, 400 centn. metr. hreczki i 400 centnarów metr. żyta. Powyższe ilości uważa wydział krajowy jako maximum tego, co może być przyznaném powiatom pojedyńczym. Tylko w razie, gdyby żądania jednych powiatów były znacznie mniejsze, wówczas może być to maximum dla innych powiatów podwyższone.

Namiestnictwo w porozumieniu z wydziałem krajowym przyznało dla ludności włościańskiéj powiatu skałackiego, nieurodzajem dotkniętéj, tytułem bezprocentowych pożyczek: 15,000 zł.

Ministerstwo skarbu pismem do namiestnika hr. Badeniego, zezwoliło na wydanie z kopalń wielickich dalszéj partyi w ilości 5000 cent. metrycznych gatunków takich soli kamiennéj i odpadków, które nie dadzą się spieniężyć po cenie monopolowéj, na rzecz najbardziéj dotkniętych niedostatkiem okolic Galicyi.

W skutek interwencyi ministerstwa handlu, przyznały austryackie koleje z powodu zeszłoroczne nieurodzaju w Galicyi, zniżenie taryf dla transportu pełnych wagonów następujących artykułów do Galicyi, aż do dnia 31 czerwca r. b., mianowicie: soli, nawozów, artykułów żywności dla koni i bydła, oraz dla transportu kukurydzy z Węgier i Rumunii. Zniżenie pojedyńczych taryf wynosi 10 centów od wagonu i kilometra: przy południowéj kolei 14 centów. Zniżenie to przysługuje włościanom i właścicielom większych posiadłości.

Na posiedzeniu centralnego komitetu we Lwowie skonstatowano, że w kasie znajduje się blizko 10,000 złr. Miejscowa komisya składkowa rozesłała listy składkowe, urządza wielki koncert, a nadto raut w ratuszu. Zamiejscowa komisya składkowa zorganizowała komitety w 206 miastach i miasteczkach i uprosiła duchowieństwo wszystkich trzech obrządków, aby się zajęło składkami po kościołach i cerkwiach. Odniesiono się też do dyrekcyi kolei żelaznych, aby się zajęły składkami wzdłuż linii swoich. — Sekcya rozdawnicza celem zorganizowania zapomóg, odniosła się do wszystkich parafii w 21 powiatach, wskazanych jéj przez Wydział krajowy z kwestyonaryuszem: czy jest głód? ile rodzin i osób go cierpi, jaki stan rzeczy okaże się na wiosnę, ile i od kogo dotąd dostali, i ktoby mógł wspólnie z księdzem zająć się rozdaniem zapomóg komitetowych. Na 700 gmin dano do pierwszych dni b. m. około 500 odpowiedzi. Na podstawie tych odpowiedzi i po zaciągnięciu informacyi w Wydziale krajowym wnosi seksya, aby kwotę 10,000 do 15,000 zł. rozdzielić między zagrożonych głodem mieszkańców 198 parafii położonych w 20 powiatach.

Referenci tych wykazów pp. Dulęba Bronisław i dr. Bylicki według sprawozdań podzielili parafie na dwie kategorye: 1) potrzebujące doraźnéj pomocy, 2) potrzebujące pomocy z wiosną. Pierwszéj kategoryi naliczono 198 parafii, a mianowicie w pow. Bochnia 4, Borszczów 16, Brzeżany 16, Chrzanów 8, Czortków 8, Horodenka 16, Husiatyn 14, Kolbuszowa 6, Nisko 4, Przemyśl 8, Trembowla 9, Turka 6, Zbaraż 7, Podhajce 6, Sanok 13, Skałat 11, Tarnopol 20, Zaleszczyki 8, Złoczów 8.

Ponieważ w tych powiatach jest obecnie w toku rozdawanie zapomóg krajowo-rządowych, przeto uchwalono: 1) w parafiach wskazanych potworzyć komitety miejscowe z księży proboszczów, wójtów, zastępców obszarów dworskich, przedstawicieli Kółek rolniczych (gdzie one są) i w ogóle z osób do tego sposobnych; 2) komitetom tym począwszy od 20 kwietnia przesłać gotówkę stosunkową, na jaką można się będzie zdobyć, z prośbą, aby zakupiły żywność i w naturze wydawały ją potrzebującym.

NIEMCY.

* **Berlin**, 17 marca. Wiadomość angielskich „Daily News“, że cesarz Wilhelm uda się wkrótce do Brukseli, aby królowi belgijskiemu złożyć wizytę, i że zamierza następnie spotkać się w Antwerpii z księciem Henrykiem, jest wedle berlińskiego telegramu do „Hamb. Corr.“ z dnia 15 marca pozbawiona wszelkiéj podstawy.

— *Telegraficzne* biuro Wolffa ogłasza następujące urzędowe sprostowanie: „Powtórzona przez tutejsze dzienniki za paryzkim „Figaro“ wiadomość, jakoby cesarz rozmawiał z p. Windthorstem, jest zmyślona; tak samo fałszywą jest wiadomość jednego z dzienników berlińskich, jakoby p. Windthorst był w dniu 15 b. m. powtórnie z wizytą u ks. kanclerza. Wspomniany deputowany został tylko raz na własne życzenie przyjęty przez ks. Bismarcka“. „Fr. Ztg.“ pisze, że wiadomość o powtórnéj wizycie dep. Windthorsta rozszerzyli narodowi liberałowie. Panowie ci stali się tak nerwowymi, że sam widok dr. Windthorsta we fraku naprowadził ich na wniosek, że mała ekscellencya nie gdzie indziéj, tylko do ks. kanclerza udać się zamierza.

— *„Polit. Korresp.“* otrzymała od swego watykańskiego sprawozdawcy z Rzymu wiadomość, która stwierdza, że pomiędzy Stolicą św. a rządem pruskim toczyły się istotnie układy co do ewentualnego udziału Watykanu w berlińskiéj konferencyi, że atoli nie doprowadzono ich do pożądanego końca. Ze strony Watykanu żądano, aby ewentualnemu reprezentantowi Stolicy św. przyznano pośród konferencyi stanowisko odpowiednie wysokiéj godności Głowy chrześciańskiego Kościoła. Rząd pruski atoli ze względu na ścisłe stósunki, łączące Niemcy z Włochami, nie mógł zgodzić się na wyrażone przez Kuryą życzenia. Ojciec św. miał atoli oświadczyć, że jakkolwiek Watykan w konferencyi nie weźmie udziału, On sam nie odmówi jéj całéj swojéj moralnéj pomocy i poparcia. Wiadomo też powszechnie, z jakim zapałem śledzi Leon XIII wszelkie usiłowania, zmierzające do zapewnienia socyalnego pokoju.

— *Dziś wieczorem* zawaliła się w skutek eksplozyi gazu część nowego mostu cesarza Wilhelma, przy czém ranionych zostało kilka osób. Bliższe szczegóły dotąd nieznane.

— *Ukończenie* rozpraw nad pruskim etatem aż do prawnie przepisanego terminu, t. j. 1 kwietnia, połączone będzie w roku bieżącym z wielkiemi trudnościami, a prawdopodobnie okaże się zupełnie niemożliwém. Aż do dnia, w którym się rozpocząć mają wakacye wielkanocne, może Izba odbyć 13 posiedzeń, z których niewątpliwie jeszcze 8 użytych zostanie na ukończenie drugiego czytania etatu państwa.

— *Wedle wiadomości* pochodzących ze źródeł urzędowych nie będzie tego roku powszechnego strejku górników w kopalniach nadreńskich i westfalskich.

— *W niedzielę* wieczorem zebrali się prawie wszyscy delegaci na konferencyą berlińską celem bliższego poznania się i zawiązania stosunków w hotelu Rzymskim. Najlepsze wrażenie wywarli podobno deputowani francuzcy, z pomiędzy których znowu największą uwagę zwracał na siebie sędziwy Juliusz Simon.

— *Z Zanzybaru* otrzymał „Times“ doniesienie, wedle którego wysłana do Usambary pod dowództwem Schmidta niemiecka ekspedycya powróciła szczęśliwie. Simboja i Kimweri dali zupełne wynagrodzenie za wyrządzone dr. Meyrowi szkody. O dr. Petersie nie ma dotąd żadnych wiadomości.

— *W Dudweiler* odbyły się wczoraj trzy zebrania górników, na które przybyło razem 18,000 robotników. Postanowiono tam wysłać telegram do cesarza, w którym ma być wyrażone podziękowane za to, co cesarz dotąd uczynił dla robotników. Następnie uchwalono wysłać petytycyą do sejmu, w któréj postawione będą następujące żądania: Ośmiogodzinna szychta, wystarczająca zapłata dla wszystkich robotników, zaprowadzenie sądów rozjemczych, w których mają także brać udział bezstronni obywatele, normalna zapłata, która nie może być zniżona i przyjęcie napowrót wydalonych przed strejkiem robotników. Zebrania te postanowiły oprócz tego wyrazić deputowanemu ks. Dasbachowi i Fuchsowi uznanie za ujęcie się w ich sprawie w sejmie i wreszcie stanowczo zastrzegły się przed socyalną demokracyą.

— *Na pierwszém* posiedzeniu wydziałów robotniczych fiskalnych kopalni z dyrektorami w Saarlouis, które się odbyło w piątek, toczyły się obrady bardzo szczegółowe nad celem i urządzeniem wydziałów robotniczych. Obrady te odbyły się spokojnie i ku zadowoleniu obu stron.

(3)

Opowiadania z rosyjskiego prawa państwowo-kościelnego

(Ciąg dalszy.)

6) Lecz dosyć z projektami! Nie dodawajmy sobie goryczy, myśląc o tém, co będzie. Wróćmy do rzeczywistości. Smutna ona jest, jak widzieliśmy; na pociechę jednak, aby czytelnika od rozpaczy uchronić, dodać winienem pewne objaśnienia.

a) Teorya i prawo, a praktyka i wykonanie prawa, są pod rządem rosyjskim rzeczami zupełnie od siebie niezależnemi. Policyant, czy inny przedstawiciel władzy ma prawo w każdéj chwili zapytać się o legitymacyą; gdy jéj nie posiadasz, ma prawo ścigać cię najsurowiéj i do rozpaczy doprowadzić. Ty jednak winieneś mieć rozum: nie obrażaj przedstawiciela władzy, to on nie będzie korzystał z przysługującego mu „prawa“. Owszem, gdy się postarasz o jego *łaskę*, możesz być spokojnym, możesz robić, co ci się podoba; nawet kraść i rozbijać bezkarnie. Na pochwałę też policyi dodać trzeba, że ona rzadko korzysta ze swego prawa; rzadko podróżnego pyta o paszport, jeszcze rzadziéj prześladuje w ten sposób, jak wójt gminy z pod Częstochowy.

b) Uzyskanie paszportu łatwo przychodzi. Nie masz czasu zająć się sam tą sprawą, możesz poprosić kogo, najlepiéj samego przedstawiciela władzy policyjnéj, a otrzymasz prędzéj i lepiéj, niż gdybyś sam chodził. (NB. Uwaga ta nie służy dla księdza.)

c) „Włóczęgą,“ któremu prawo naznacza roty aresztanckie i Sybir, jest ten, kto nie tylko paszportu, ani innéj legitymacyi przy sobie nie posiada, ale nadto nigdzie zapisanym nie jest do ksiąg ludności. Więc: jeżeli jesteś zapisanym w jakiej gminie, a przebywasz gdzieindziéj bez legitymacyi, może cię spotkać *co najwyżéj* los parobka z pod Częstochowy: że wójt cię zwiąże, do urzędu swego zapędzi, do aresztu wsadzi i trzymać będzie tak długo, jak mu się spodoba; potem związanego odstawi pod eskortą do miejsca rodzinnego. Ale nie pójdziesz na Sybir — nie.

7) Z tego, co dotąd powiedzieliśmy, widać, jak ważną rzeczą jest paszport w państwie rosyjskiém.

Formuła paszportowa jest taka: „Okazicielowi niniejszego N. *dozwala* się wyjechać do N. *w interesie*.... Raczą władze cywilne i wojskowe wolnego przejazdu temuż nie tamować i w razie potrzeby pomoc udzielać. Paszport służy na ....“ (rok lub mniéj). Następuje data, podpisy, pieczęć i rysopis.

Paszport więc sam siebie poczytuje za *pozwalanie* na odbywanie podróży, wydane przez właściwą władzę policyjną. Roli *pozwolenia* nikt nie bierze na seryo. I policya i mieszkańcy państwa wiedzą dobrze, że każdemu wolno jeździć, gdzie mu się podoba; na to pozwolenia niczyjego nie potrzebują. Paszport bierze się dla tego, żeby świadczył, gdy się wydalam za obręb swéj gminy i powiatu, że jestem obywatelem państwa i mam prawa obywatelskie; że przeto nie ma prawa nikt uważać mnie za „włóczęgę“ i postępować ze mną, jak postąpił wójt z pod Częstochowy. Wydaje się na pewien oznaczony czas, pospolicie na rok cały, aby obywatel nie potrzebował za każdym razem, gdy mu potrzeba wyjechać, udawać się do policyi. W *praktyce* potrzebny jest dopiero wtedy, gdy jedziesz za granicę *gubernii*.

Surrogatem paszportu jest *urlop*. Dokument ten wydaje się *urzędnikom* i w ogóle ludziom zostającym w jakiejś służbie publicznéj, przez ich władzę zwierzchnią. Uwalnia on ich od obowiązków na pewien czas, aby mogli swobodnie czy kuracyą, czy podróż odbywać, czy interesami swemi się zajmować. W podróży służy za paszport, który wydaje władza policyjna, tak, iż kto ma urlop, paszportu nie potrzebuje; dla tego często urlop bierze się za jedno z paszportem.

Drugim surrogatem paszportu jest „książeczka legitymacyjna“. Posiadać ją *powinien* każdy mieszkaniec od 14 roku życia; wydaje zaś władza policyjna tego miejsca, gdzie jesteś zapisany do ksiąg „ludności stałéj“, i o tém właśnie świadczy taż książeczka. Zastępuje ona paszport w obrębie gminy, powiatu, a nawet wystarcza w podróży po całéj gubernii. Policya przynajmniéj przez szpary patrzy na to „bezprawie“.

Zasługuje na wzmiankę tak zwany *paszport wilczy* (wołczij pasport). Przestępcom politycznym na Syberyi rząd płaci pewną drobną kwotę na utrzymanie. Żeby się od tego ciężaru uwolnić, wypuszcza ich z pod straży, zostawia własnemu przemysłowi i pozwala szukać zarobku, gdzie się komu podoba, po całém państwie, z wyjątkiem niektórych części, a mianowicie: gubernii stołecznych (moskiewskiéj i petersburskiéj) zachodnich (litewskich) i Królestwa Polskiego. Nie jest to amnestya jeszcze, ale zawsze pewien stopień ułaskawienia. Tak wypuszczony więzień otrzymuje od władzy policyjnéj świadectwo, że ma prawo tułać się i zamieszkiwać w oznaczonych przestrzeniach, i to świadectwo nazywa się pospolicie „paszportem wilczym.“ Zdaje się, że epitet *wilczy* powstał ztąd, iż niegdyś może taki paszportowiec nie miał prawa nigdzie przez znaczniejszy czas mieszkać; lecz po kilku dniach pobytu wypędzała go policya, albo sami mieszkańcy. Policya, jeżeli wypędzała, to z obowiązku zapewne; mieszkańcy zaś — z gorliwości wierno-poddańczéj, aby ich nie posądzano, że sprzyjają buntownikowi. Tym sposobem człowiek, obdarzony paszportem wilczym, był rzeczywiście jak wilk odpędzanym od siedzib ludzkich. Legenda mówi, że jeszcze dziś *niektórym* przestępcom ułaskawionym zastrzega się w takowym paszporcie, że im nigdzie dłużéj nad pewien oznaczony czas zatrzymywać się nie wolno. Jeżeli tak jest, domysł mój co do epitetu byłby słusznym. Podaję tu kopią paszportu wilczego, wydanego przed 15 laty jednemu Sybirakowi, na papierze prostym, bez stempla: Nr. 404. *Swiadectwo.*

„Okaziciel niniejszego, były kleryk klasztoru kapucyńskiego, Wacław Nowakowski, ukazem rządu gubernialnego wołogodzkiego z dniai 31 grudnia 1874 r. nr. 7182, otrzymał prawo zamieszkiwać wszędzie podług swéj woli, za wyłączeniem stolic i gubernii stołecznych, jako też zachodnich i Królestwa Polskiego, z zabronieniem wstępować do służby państwowéj i społecznéj.

Dan w m. Ustjug, gub. wołogodzkiéj, dnia 20 stycznia 1875 r.

„Isprawnik powiatowy“
(podpis nieczytelny).

(L. S.)

„Pieczęć zarządu policyjnego w Ustjugu.“
„Naczelnik stołu (Popow?).“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 18 marca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał jeneralnemu konsulowi dla Egiptu, tajnemu radzcy legacyjnemu Brauerowi order orła czerwonego drugiéj klasy z liściem dębowym.

* **Z powodu triduum** odbywającego się w katedrach gnieźnieńskiéj i poznańskiéj nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na synodzie Piotrkowskim za arcybiskupa Jana Wężyka r. 1628 co do święta św. Józefa postanowiono: „Cum officium S. Josephi, Sponsi Beatissimae Virginis pro die 19 mensis Martii Festo, a Gregorio XV fel. record. sit institutum: Statuit Synodus, ut cum diem Sponsi Beatissimae Virginis festam celebrent, ad praescriptum Brevis eiusdem Gregorii XV. Ztąd też niezawodnie pochodzi, że dzień Józefa św. jako Patrona dyecezyi gnieźnieńskiéj po dziś dzień jeszcze uroczyście się obchodzi.

* **Na budowę kościoła** pod wezwaniem Najsłodszego Serca Jezusowego w Jerzycach pod Poznaniem. Pani Broniszowa z Bieganowa 3 marki. T. K. K. 2 marki.

Wszelkie, choćby najmniejsze datki, zostaną przyjęte z wdzięcznością.

* **Na dotkniętych głodem Galicyan** złożyli w naszéj Redakcyi: Ks. prob. Ziętak (składka parafii Dźwierznickiéj) 53 marki. N. N. 8 marek. Stanisław Grodzki z Poznania 5 marek. W. S. K. 2 marki. Leon Kokociński z Londynu 50 marek.

* **Dla Galicyan** złożyli na ręce skarbnika komitetu ratunkowego p. dr. Buskiego: Za pośrednictwem redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ 100 marek, hr. Żółtowski z Czacza 100 m., radzca A. Mielcarzewicz z Wałcza 10 marek, Michał Paruszewski z Obudna 30 marek, M. B. z P. 30 marek, dr. Szumski z Mogilna 5 marek.

Razem złożono dotąd 2057 marek 90 fen.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś we wtorek komedyo-opera ze śpiewami i tańcami Nestroja „Gałganduch czyli trójka hultajska“.

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis p. Sosnowskiego dramat Słowackiego „Marya Stuart“.

Na benefis ten artysty naszego zwracamy uwagę, mianowicie ze względu na to, że „Marya Stuart“ Słowackiego dawno nie była u nas grana. Nie wątpimy też, że Publiczność licznie się zbierze w czwartek w teatrze.

* **Nieustająca wystawa sztuk pięknych w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 11 zrana do 2 po południu, a w niedziele i święta od godziny 12 do 2 po południu, oraz wieczorem podczas przedstawień teatralnych.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

Dyrekcya Towarzystwa Sztuk Pięknych.

* **W czwartek** dnia 20 marca dany będzie w teatrze naszym dramat historyczny w 5 aktach przez Juliusza Słowackiego p. tyt. „**Marya Stuart**“ na dochód **Józefa Sosnowskiego.** Pan Sosnowski znany jest naszéj publiczności jako sumienny, pracowity artysta, a chociaż dopiero nie dawno występuje na naszéj scenie, zaskarbił sobie przecież już dobrze imię w obrębie teatru. Dla tego myślimy, że przedstawienie czwartkowe na benefis p. Sosnowskiego odbędzie się przy napełnionym teatrze, zwłaszcza, że p. **Sosnowski** należy do tych artystów, których talent rokuje na przyszłość sukces na polu dramatycznem. Pan Sosnowski ma niezawodne uzdolnienie do ról bohaterów i kochanków, a gra jego odznacza się dystynkcyą, umiarkowaniem i godnością. W pięknym dramacie naszego Słowackiego pod tytułem: **Marya Stuart** p. Sosnowski odegra efektowną rolę Botwela, kochanka Maryi, z któréj się niewątpliwie wywiąże jak najlepiéj. Ponieważ zaś i inne role obsadzone są wybornie, przeto benefis czwartkowy zasługuje pod każdym względem na gorliwe poparcie i zapowiada się jako przedstawienie wzorowe w ciągu bieżącego sezonu.

* **Posiedzenia** Rady miejskiéj odbędą się jutro w środę dnia 19 i pojutrze w czwartek dnia 20 b. m. każdą razą o godzinie 4téj po południu. Na porządku obrad ustanowienie poszczególnych etatów.

* **Woda w Warcie** przybrała od wczoraj rana do dziś o 20 ctm. t. j. z 2,32 m. do 2,52 m.

* **Tabelę** wygranych wczorajszego ciągnienia loteryi na zniesienie t. zw. „Schlossfreiheit“ podajemy w dzisiejszym numerze, na co zwracamy interesentów uwagę.

* **Od pani profesorowéj Marcellowéj Motty** odbieramy doniesienie, że za pośrednictwem p. Heleny Potworowskiéj odebrała jeszcze à conto balu w Bazarze z ostatniéj niedzieli zapustowéj **50 marek** na cele dobroczynne, nadesłanych przez panią Józefową Kościelską z Berlina.

* **Program** tegoroczny gimnazyum realnego w Poznaniu zawiera na wstępie wspomnienie pośmiertne poświęcone zmarłym nauczycielom zakładu prof. dr. Olbrachtowi Magenerowi i Maksymilianowi Studniarskiemu, a następnie wiadomości szkólne zestawione przez dyrektora. Grono nauczycielskie składało się w r. z. z 25 członków pomiędzy nimi śp. Studniarski, Trawicki, Jerzykiewicz, Fabisz, ks. Jänsch (do św. Jana), ks. Skrzydlewski (po św. Janie), Jaroczyński; w szkole przygotowawczéj uczyło 3 nauczycieli. Uczniów było w dniu 1 lutego r. b. 319 w gimnazyum i to 96 katolików, 137 ewangelików, 86 żydów; 182 miejscowych, 125 zamiejscowych i 12 obcokrajowców; a 52 w szkole przygotowawczéj (22 katolików, 22 ewangelików, 8 żydów; 40 miejscowych, 11 zamiejscowych, 1 obcokrajowiec).

Abituryentów było na św. Michał 2, na Wielkanoc 1.

Egzamin publiczny odbędzie się w piątek dnia 28 marca od godziny 8 z rana. — Nowy rok szkólny rozpocznie się we wtorek dnia 15 kwietnia. Egzamina wstępne nowych uczniów w poniedziałek dnia 14 kwietnia o godz. 9 z rana.

* **Wybór zawodu dla córek naszych.** W jeduém z pism berlińskich znajdujemy następujący artykuł: „Co za zawody mamy dla córek naszych wybierać?“ — To tak ważne pytanie staje się dla nas w wykonaniu z dnia na dzień trudniejszém, a niejedne matki patrzą z zakłopotaniem na dorastające im córki, ponieważ widzą, że liczba dziewcząt, nie mających zabezpieczonego bytu, z roku na rok się powiększa. Dopóki ojciec familii żyje, mają dzieci po większéj części byt zapewniony, często niestety przedwczesna śmierć, lub nieudolność do pracy głowy familii, w starości, pozbawia dzieci wszelkich środków do życia. Jest więc obowiązkiem rodziców, iżby o zabezpieczeniu przyszłości swych córek zawczasu pomyśleli. W niższych stanach wprawdzie łatwiéj jest dziewczętom naszym postarać się o jaką taką egzystencyą bądź to przez wykonywanie robótek ręcznych, bądź też przez poświęcenie się zawodowi handlowemu. Trudniéj jednakże panienkom z wyższém wykształceniem znaleść stósowne zajęcie, dające im sposobność do samoistnego utrzymania. Większa część sposobów utrzymania, których się dotychczas chwytano, szczególnie zaś zawód nauczycielek, pominąwszy ofiary pieniędzy, czasu i zdrowia, których osiągnięcie go wymaga, dla małéj liczby dziś już tylko jest otwartą. Nie będzie więc od rzeczy zwrócić uwagę matek naszych na zawód nauczycielek freblowskich. Z każdym rokiem wzmaga się brak przedstawicielek tego zawodu, a że do wykształcenia się w nim potrzeba tylko rok czasu, tém samém więc nie wiele kosztów i trudu potrzeba, zajęcie zaś samo w sobie dość urozmaicone i nie nadweręża zbyt zdrowia; mamy sobie za obowiązek zwrócić ogólną uwagę społeczeństwa naszego na znajdujące się w naszém mieście seminaryum przy ulicy Młyńskiéj nr. 27.

* **Pan Szpetkowski,** znany dekorator kościołów i właściciel składu przedmiotów kościelnych wydał obecnie ilustrowany katalog, zawierający spis licznych ornamentów kościelnych, których nabyć u niego można, lub których wykonania się podejmuje. Zwracamy uwagę Przewielebnego Duchowieństwa i Dozorów kościelnych, oraz osób prywatnych na ten katalog.

* **„Reichsanzeiger“** zamieszcza statut kasy pożyczkowéj przy ziemstwie poznańskiem („Posener landschaftliche Darlehnskasse“), regulamin dotyczący zebrania funduszów celem urządzenia tejże kasy, szósty dodatek do statutu ziemstwa poznańskiego z dnia 13 maja 1857 r. i dodatek dotyczący zaopatrzenia wdów i sierot urzędników landszaftowych.

* **Misya** w Miejskiéj Górce rozpocznie się 27 kwietnia aż do 3 maja. Najprzew. ks. Biskup przyjeżdża 2 maja z południa i zabawi aż do 4 włącznie.

* **Z Gniezna,** 17 marca. (J. R.) Jedno z pism niemieckich na Slązku donosi o naszém mieście, jakoby tutaj obłożono aresztem jakie pisma i druki wyborcze „o chlebie“ itd. Ten, kto to pisał, słyszał, że dzwonią, ale nie wie w którym kościele. Otóż nie tylko w Gnieźnie, ale po całem Księstwie obiegały rozszerzane przez żydów odezwy wolnomyślnych, którzy nawet rycin używali do agitacyi. Owóż widziałem ja tu w Gnieźnie kolportowaną rycinę, wymierzoną przeciw zwolennikom ceł i podatków. Na téj rycinie przedstawiono obrazowo, ile każdy poddany niemiecki płaci obecnie więcéj za każdy kufel piwa, za każdy kęs kiełbasy, kawał chleba, nawet soli, za każdy kieliszek wódki itd. Powiedziano téż tam, że beczka mąki niemieckiéj kosztuje w Niemczech 20 marek, a ta sama ilość mąki niemieckiéj kosztuje w Anglii 12 m. W Niemczech tylko powietrze i światło słoneczne nie podrożało — a jedyny kąsek *wolny* jest na cmentarzu. Tak się kończy to ono pismo ulotne z rycinami. Panu naczelnemu prokuratorowi zdawało się podobno *ta krytyka* istniejących stosunków zbyt drażliwą i nakazał podobno rewizyą u kupca Piritza, żyda, głównego przywódzcy wolnomyślnych w Gnieźnie. Rewizya wypadła bezskutecznie — inkryminowanych rycin nie znaleziono. Wspominam o tém dla zaspokojenia ciekawych.

* **Gniezno.** Donosiliśmy już, że w jednéj z wsi, zakupionych na kolonizacyą, osiadło mnóstwo baptystów, którzy nie chcą dzieci swych posyłać na naukę religii ewangielickiéj. Otóż obecnie donoszą, że rząd pozwolił jednemu z baptystów dzieciom swych współwyznawców udzielać nauki religii. Czyni on to w swym domu.

* **Z kroniki szkólnéj.** Nauczyciel Edmund Zyniewicz ustanowiony został definitywnie przy szkole katolickiéj w Gołąbkach w powiecie mogilnickim.

* **Rogoźno.** Woźnica omnibusu, kursującego pomiędzy Rogoźnem a Ryczywołem, który zeszłego czwartku odjechał był z Rogoźna z dworca zupełnie zdrów, przybył do Ryczywołu bez duszy. Prawdopodobnie atak paraliżu przeciął pasmo jego życia.

* **Trzemeszno.** Nauczyciel wyższy przy tutejszém progimnazyum dr. Ballas, przeniesiony został do gimnazyum realnego w Wschowie.

* **Międzyrzecz.** W tutejszym zakładzie preparandów odbył się dnia 14 b. m. egzamin pod kierownictwem prowincyonalnego radzcy szkólnego Luckego z Poznania. Wszystkim egzaminandom w liczbie 24, przyznano świadectwo uprawniające ich do wstąpienia do seminaryum.

* **Radzca budowniczy** rejencyjny Zeuner w Rawiczu mianowany został królewskim inspektorem budowniczym powiatowym na powiat rawicki. Siedziba jego przeniesiona została atoli do Leszna.

* **Inowrocław.** W piątek składało w gimnazyum tutejszém 6 prymanerów wyższych egzamin abituryencki. Wszyscy otrzymali świadectwo dojrzałości.

* **Przy nadchodzącym** nowym roku szkólnym zwracamy rodzicom i opiekunom, oddającym synów swych do zakładów naukowych we Wrocławiu, na pensyonat pani dr. A. Hagerowéj, wdowy po ś. p. redaktorze katolickiéj „Schles. Volkszeitung“. Pensyonat znajduje się w odpowiednio do tego urządzonym domu przy ulicy Heil. Geiststr. 20, przy promenadzie; dwóch w pensyonacie mieszkających nauczycieli udziela uczniom pomocy przy domowych ich pracach, a uczniowie uczęszczający do zakładów, gdzie nie ma osobnych nabożeństw dla katolików, chodzą do kościoła w towarzystwie nauczycieli. Zakład nie spuszcza z oka również i fizycznego rozwoju poruczonych swéj opiece wychowańców. Opłata roczna wynosi 600 i 400 m. Bliższe szczegóły podają prospekta, które na życzenie pani dr. Hagerowa przesyła.

* **Berlin.** (Sprostowanie). Pomiędzy odebranemi od Szan. p. dr. Robińskiego książkami dla biblioteki Towarzystwa Polek „Wanda“ w Moabicie, było także kilka książek ofiarowanych przez Wielm. p. Blocha, bankiera w Warszawie, za co niniejszem nasze Towarzystwo Polek „Wanda“ składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. Zarząd.

* **Andriolli** na piątym liście zakończył w „Kłosach“ szkice swoje z wycieczki nad morze Bałtyckie. „Budzę się rano — rozpoczyna list V — idę odwiedzić księdza Prałata (Stablewskiego) i — w rozpaczy — dowiaduję się, iż z rana, w skutek telegramu, odjechał.“ Ale wieczorem „Jest! Wrócił ksiądz Prałat z mecenasem Bielewiczem z Gdańska, którego już uprzednio spotkałem. Ksiądz Prałat, Bielewicz i ja wraz z kilku osobami, wracającemi do Warszawy, jedziemy do Malborga, gdzie na stacyi czekają nas Donimirscy, Łętowski.“ Notuje daléj Andriolli pobyt w Buchwałdzie, daléj w Waplewie u hr. Sierakowskich, zwiedzony kawałek Prus Wschodnich. W końcu pisze: „Jeszcze toast na powodzenie wyprawy (t. j. że na przyszły rok objedzie Andriolli z hr. Sierakowskim i Janem Donimirskim Warmią) — jeszcze kilka gorących słów księdza (Stablewskiego) i — dobranoc. — Ostatni to był dzień pogodny. Nazajutrz o 5 rano budzimy się, by pożegnać księdza Prałata Stablewskiego, kochanego towarzysza tylu wypraw, który do parafii swéj, Września, i do prac sejmowych wraca. — Odjeżdża. — Za dwie godziny i ja również żegnam ten zacny dom (hr. Sierakowskich).“ Dodane są następujące ilustracye: Lipa w Buchwałdzie, Ubiory na Heli, Gniatków, Hochtkow, Kościółek w Posildze, Chata gbura w Prusach Zachodnich, Stacyjka kolei wodnéj w Buchwałdzie.

* **Amerykański spadek.** Niedawno zmarł blisko Nowego Jorku niejaki p. Glynn, dziedzic rozległych dóbr, rodem Irlandczyk. — Testamentem formalnie sporządzonym zapisał niebożczyk półtora miliona dolarów krewnym i powinowatym pierwszéj swéj żony, Polki, którą poślubił w Anglii, a która przeżywszy z nim lat kilkanaście, odumarła go przed laty, nie pozostawiając mu potomstwa. Najbliższe prawo do spadku mają podobno rodziny Moszyńskich i Lewickich.

* **Bardzo ciekawe odkrycia** w tych dniach uczyniono w Pompei. Za bramą „Porta Stabiana“ znaleziono w skamieniałym popiele odciski trojga ciał i drzewa. Z ciał dwa są męzkie i jedno kobiece. Jeden z mężczyzn leżał na lewym boku, drugi na wznak; kobieta zaś twarzą do ziemi z wyciągniętemi ramiony. Drzewo było podług odcisku gatunkiem wawrzynu zwanego „laurus nobilis“, którego okrągłe jagody dojrzewają dopiero w jesieni. Otóż z gipsowych odlewów, które wykonano, pokazuje się, że jagody te były dojrzałe, a ponieważ dojrzewają tylko w późnéj jesieni, więc okoliczność ta jest oczywistym dowodem na korzyść dziejopisarzy i starożytników, utrzymujących wbrew powszechnie przyjętéj od wieków tradycyi, że wybuch Wezuwiusza i zniszczenie Pompei nastąpiły nie w sierpniu, ale w listopadzie 79 roku po Narodz. Chrystusa.

* **Cenne wykopalisko.** Z Cetynii donoszą do „Corr. de l'Est, iż rozpoczęte przez kięcia Mikołaja czarnogórskiego wykopaliska w okolicach Podgoricy niespodziewany wydały rezultat. Odkopano mianowicie słynną bazylikę i mury obwodowe rzymskiego miasta Dioclea. Zyskano jednocześnie wiele ciekawych napisów.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 19go marca św. Józefa Oblubieńca N. M. P.

Telegram prywatny

„Kuryera Poznańskiego.“

Berlin, 18 marca. **Godzina 1 minut 40. Wedle prywatnéj, lecz wiarogodnéj wiadomości, dymisya ks. kanclerza została przyjęta. Szczegóły listownie.**

Przedpłatę na Straż św. Wojciecha

złożyli w dalszym ciągu:

495) Ks. proboszcz Bartsch z Wonieścia.
496) „ „ Depczyński z Popowa.
497—499) Leon Sinetej, Wincenty Stroiński i Konstancya Szarzyńska z Gniezna.
500) Ks. Fr. Liss z Wąbrzeźna.

Dawniejszych roczników Straży św. Wojciecha nabywać można w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Przedpłatę w ilości 1,50 m., z przesyłką książek 1,70 m. przyjmuje

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.
Poznań, Sw. Marcin 16/17.

Ostatnie telegramy.

Drezno, 18 marca. Wikaryusz apostolski, ks. Biskup Bermort, umarł dziś rano.

Bonn, 18 marca. W nocy około godziny 11 nastąpiło tu i w okolicy silne wstrząśnienie ziemi.

Szczecin, 18 marca. Wszyscy cieśle okrętowi na warsztatach okrętowych w Szczecinie, zaprzestali roboty.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 17 marca.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Hr. Skórzewski z Czerniejewa, hr. Żółtowski z Czacza, pani Dąmbska z Królestwa Polskiego, Zeysing z żoną z Murowanéj Gośliny, Hülseberg z Berlina, Meehnerl z Paryża, Eckstein ze Szczecina.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Drzewiecki z Ocieszyna, Flieger z żoną z Gośliny, Bügel z Wrocławia, Szczepkowski ze Sławina, Sowadzki z Kalisza, Löwenthal z Berlina, Hammer z Lipska, pani Flatow z Macew, pani Dembczak z Wrześni.

Skrzynka do listów.

Wielmożnemu Księdzu Proboszczowi Keglowi w Gąsawie. Składka Wielm. Ks. Proboszcza na głodem dotkniętych Galicyan w sumie 68 marek 70 fen., pokwitowana została w numerze 60 „Kuryera“ pod rubryką Kroniki miejscowéj, prowincyonalnéj i zagranicznéj. Dołączony tam nawet został spis wszystkich tych osób, które się na wyrażoną wyżéj kwotę złożyły.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 18 marca 1890. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	17	18
Pszenica wzmoc.		
na kwiecień-maj	196 50	196 50
na czerwiec-lipiec	196 50	196 50
Żyto postęp.		
na kwiecień-maj	171 —	172 —
na czerwiec-lipiec	168 50	16 9—
Oléj rzep. staléj.		
na kwiecień-maj	69 —	69 50
na wrzesień-październik	57 —	57 90
Okowita stale.		
eksportowa	34 50	34 50
na kwiecień-maj	34 20	34 30
na czerwiec-lipiec	34 70	34 80
na lipiec-sierpień	— —	— —
na sierpień-wrzesień	35 50	35 60
spożywcza	54 —	54 10
Owies		
na kwiecień-maj	164 25	161 75
Wyp.-żyta wsp.	150	250
Wyp.-okowity kw. eksportowa	,000	20,000
„ „ „ spożywcza	,000	,000

Kurs z dnia	15	17
Consol. 4%	106 25	106 20
Consol. 3½%	102 —	101 70
Poznańskie 4% listy zastawne	102 —	101 90
Poznańskie 3½% listy zastawne	99 50	99 90
Poznańskie listy rentowe	103 50	108 80
Austryackie banknoty	171 —	171 —
Austryacka renta srebrna	75 40	75 30
Rosyjskie banknoty	221 75	220 60
Rosyjskie listy zastawne	99 10	99 —
Polskie 5% listy zastawne	66 30	66 20
Polskie likwidacyjne listy zast.	61 —	60 90
Węgierska 4% renta złota	87 50	87 10
Węgierska 5% renta papier.	84 10	84 —
Austryackie kredytowe akcye	171 40	169 25
Austryackie francuskie koleje	94 —	93 50
Lombardy	55 60	54 —
Usposobienie: słabe.		

Szczecin, 18 marca 1890. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	17	18
Pszenica słabo.		
na kwiecień-maj	189 —	188 50
na czerwiec-lipiec	191 —	191 —
Żyto potw.		
na kwiecień-maj	166 —	166 50
na czerwiec-lipiec	165 —	168 50
Olej rzep. postęp.		
na marzec	67 50	69 —
na kwiecień-maj	67 —	68 —
Okowita stale.		
w miejscu spożywcza	53 70	53 80
„ eksportowa	34 70	34 30
„ na kwiecień-maj eksp.	34	34 20
„ na sierp.-wrzesień eksp.	35 30	35 30
Petroleum		
w miejscu	11 90	11 90

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Berlin, 17 marca. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono (wliczając spęd wczorajszy i przedwczorajszy) 5004 sztuk bydła rogatego, 9331 sztuk trzody chlewnéj, 1949 cieląt, 19,318 skopów. — Bydło rogate. Przy spokojnym przebiegu targu wszystkiego nie rozkupiono. Za I gatunek płacono ceny zeszłotygodniowe, pośledni towar spadł o 1 m. Płacono za gatunek I 56—58 mrk., za gatunek II 47 do 51 m., za gatunek III 42—44 mrk., za IV 36 do 40 mk. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Przy spokojnym handlu i umiarkowanym eksporcie nie osięgnięto zupełnie cen zeszłotygodniowych; wszystko atoli rozprzedano. Płacono za I gatunek 62 mk., za II gatunek 59—61 mrk., za gatunek III 56—59 mrk. za 100 funt. przy 20 prct. — Cielęta. Przy spokojnym handlu osięgnięto ceny zeszłego tygodnia. Płacono za gatunek I 56—58 fen., za gatunek II 44—53 fen., za gatunek III 34—42 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Chociaż eksport był więcéj ożywiony, aniżeli przed tygodniem, to jednakowoż w ogóle targ był powolny, gdyż rzeźnicy tutejsi powstrzymywali się od zakupna. Stare ceny osięgnięto, lecz pozostało nie mało na targu. Płacono za gatunek I 45—48 fen., za najdelikatniejsze angielskie jagnięta do 52 fen., za gatunek II 36 do 42 fen. za funt wagi mięsnéj.

Waga mięsna jest to waga wszystkich czterech ćwiartek, na które zapłacona za sztukę cena, lecz po odciągnięciu przecięciowéj wartości za skórę, łeb, nogi, trzewia itd., rozdzielona została.

(K) **Poznań**, 18 marca — (Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza pogoda

Żyto bez handlu.

Okowita: stale.

Cena wypowiedz. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. [illegible] 50-ta 52,90 pł., 70-ta 33.30 m., marzec 50-ta 52.90, 70-ta 33,30, kwiecień-maj 50-ta 53.20, 70-ta 33.60, sierpień 50-ta 54.30, 70-ta 34,70 m., wrzesień 50-ta —,— 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana — — mrk w miejscu bez beczki 50-ta 53,00 mrk.. 70-ta 33.30 mrk. marzec —,— mrk., sierpień 50-ta —,—, 70-ta 34 40 m.

Poznań, 18 marca. Ceny mąki. Pszenna 94 50. rżana 30.00 za 100 kilogr.

Wrocław, 17 marca 1890.

Żyto (za 1000 funt.) — —. wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana — mrk na marzec 174 żąd., kwiecień-maj 174,00 żąd., maj-czerwiec 177,00 żąd.. czerwiec-lipiec —.— żąd.

Owies. Wypowiedziano — cent na miesiąc bieżący 165.00 żądano. na kwiecień-maj 162 żąd., na czerwiec lipiec —,— żąd.

Oléj rzepiowy cicho [illegible] na w miejscu marzec 71,00 żąd., marzec-kwiecień — żąd., kwiecień-maj —,— żądano.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsum. —,—, wypowiedziano —,— litr upłyn. wypowiedziane .— na marzec (50-ta) 51,70 żąd.. (70-ta) 32 10 żąd., na marzec-kwiecień (70-ta) —,— żąd., kwiecień-maj (70-ta) 32.20 żąd

Ceny targowe z dnia 17 marca 1890

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M.	F.	ciężki naj niż. M	F.	średni naj-wyż. M	F.	średni naj-niż. M	F.	lekki towar naj-wyż. M	F	lekki towar naj-niż. M	F.
Pszenica biała	8	90	18	70	18	30	8	90	17	30	6	80
żółta	18	80	18	50	18	20	17	80	17	20	16	70
Żyto	17	10	16	90	16	70	16	40	16	20	6	00
Jęczmień	18	00	17	30	15	80	15	30	14	30	12	80
Owies	16	60	16	40	16	20	16	00	15	80	15	40
Groch	18	00	17	50	6	50	16	00	15	00	14	50

Postanowienia komisyi handlowej.	Towar piękny		średni		poślední	
Rzep 100 klg.	28	20	26	20	24	20
Rzepik zimowy „ „	27	80	26	20	24	60

Bydgoszcz, 17 marca.

Pszenica: piękna 178—181 mrk., średni towar —,— m., pośledna według jakości 170 do do 176 mrk.

Żyto według jakości 156—160 mrk. poślednie —,— mrk.

Jęczmień do browarów 160—165, na paszę 140—150 mrk.

Owies [illegible] w miejscu według jakości 150 do 160 marek, pośledn. —,—

Okowita 50-ta 51 75 m., 70-ta 32 25 m.

Berlin, 17 marca — (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 180—198 mrk. według jakości: na miesiąc bieżący płacono —,—, na marzec-kwiecień płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 195,00 196,50, maj-czerwiec płac. 195,0—196.50—196,25, na czerwiec-lipiec pł. 196—196.50—196,25. na lipiec-sierpień płc. 191,00—192 00, wrzesień-październik pł. 185—186,50 Wyp. — ton. Cena —.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu żąd 167—175 według jakości na miesiąc bieżący płacono —,—. na marzec-kwiecień płacono —.—. żąd. —.—. na kwiecień-maj płacono 169.50 171,25. żąd. —, na maj-czerwiec płac. 167,25-169,75 czerwiec-lipiec płacono 166,00 168.50, wrzesień-październik płc. 157,00—159,00. Wypowiedziano ton. Cena wypowiedziana —,— m.

Owies za 1000 kil w miejsc. 164—182 m. według jakości na miesiąc bieżący płacono —,—. żądano —,—, na luty-marzec płacono —,—. na kwiecień-maj płacono 163,50-164.25, na maj-czerwiec płacono 161,00 162.50, na czerwiec-lipiec pł. 159,75—160 25, lipiec-sierpień płc. 15 .50—151,00. Wypowiedziano — ton. Cena —,— mrk.

Kukurudza w miejscu pł. 122 126 według jakości, miesiąc bieżący płacono —,—. kwiecień-maj płacono 107,50, maj czerwiec płac. 108.25. czerwiec-lipiec płac. 110,00 na lipiec-sierpień płac. 110,50 płac Wypowiedziano — ton Cena —,—

Oléj rzepakowy Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 67,5 mrk.. z beczką —,— mk.. na marzec płacono —,—, żądano —,—. na marzec kwiecień płac. —, na kwiecień-maj płacono 67.2 do 69,2. na maj-czerwiec płac. 65 8 67,5 Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana — m.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu płac. 54.— mk.. marzec pł. —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsumc. w miejscu płac 34.4 34.5 mrk., na marzec płacono —,—. na marzec-kwiecień płac. ——. kwiecień-maj pł. 34 do 34,2—34.1, na maj-czerwiec płacono 34,2—34,3 czerwiec-lipiec pł. 34,6—34,8. lipiec-sierpień płac. 35.1—35.2 na sierpień-wrzesień płac 35 4—35.5. Wypowiedziano —,— litr. Cena ,— mrk.

Hamburg 17 marca — Okowita spok., marzec 22¼ żąd., marzec-kwiecień — żąd., kwiecień-maj 22½ żądano. maj czerwiec 22½ żądano sierpień-wrzesień 24 żąd. — Kawa good average Santos za marzec 8.¼, maj 87½, wrzesień 86—, grudzień 82—. Usposobienie potw. Obrót — miechów

Magdeburg, 17 marca. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 16 80, cukier ziarn. excl. 88% 16 10 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem. 13,6 . Usposobienie niezm. ff. Rafinada chlebowa 28 25 f. Rafinada chlebowa —,—, mielona rafin. II. beczka 27,00 miel. Melis I z beczką 25,75. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito f. o. b. Hamburg z marzec 12,32½ płac. 12,35 żąd., kwiecień 12,40 płacono, 12.42½ żąd., maj 12,5 płac.. 12,50 żąd., lipiec 12.62½ płacono, 12,70 żąd. Słabo. Obrót tygodniowy [illegible] —.— ctr.

Stan powietrza.

Dnia 12 marca 1890 o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore	744	Płd.Płd.Z. 2	pół zachm.	4
Aberdeen	741	Z.Płn.Z. 5	zachm.	3
Chrystiansund	749	Płd.W. 4	pogodne	9
Kopenhaga	750	W.Płd.W 3	mgła	4
Sztokholm	759	W.Płd.W. 6	zachm.	1
Haparanda	762	Płd. 2	zachm.	1
Petersburg	766	spokojnie.	mgła	1
Moskwa	769	W.Płd.W. 1	deszcz	-1
Kork, Queenst.	747	Płn.Płn.Z. 2	pogodnie	2
Cherbourg	749	Płd.Płd.Z. 2	pogodne	9
Helder	744	Płd.Z. 2	pochmurno	7
Sylt	744	W.Płd.W. 3	pogodnie	4
Hamburg	746	Płd.W. 3	pochmurno	5
Swineminde	749	W.Płd.W. 4	pochmurno	4
Neufahrwasser	756	Płd.W. 3	zachm.	3
Kłajpeda	759	Płd.W. 5	zachm.	2
Paryż	749	Płd.Z. 2	bez chmur	4
Monaster	745	Płd.Płd.Z. 2	zachm.	8
Karlsruhe	747	Płd.Z. 2	deszcz	9
Wiesbaden	747	Płn W. 2	deszcz	7
Monachium	746	PłdZ. 3	zachm.	5
Kamienica	747	Płd.W. 2	pół zachm.	8
Berlin	748	Płd.W. 3	pogodnie	8
Wiedeń	753	Płd.W. 3	pół zachm.	5
Wrocław	751	Płd.W. 5	zachm.	7
Isle d'Aix	750	PłdW. 3	pogodnie	7
Nizza	748	W. 4	deszcz	2
Tryest	752	Płd.W. 1	deszcz	14

Pogląd na stan powietrza.

Depresye niżéj 740 mm. leżą na W i Płn. od Szkocyi, wypuszczając odnogę ku Płn.Z. Niemiec, najwyższym jest nacisk ponad wewnętrzną Rosyą. Powietrze w Niemczech jest łagodne, na Płn. przy łagodnym prądzie powietrza z Płd.W. pochmurne, na Płd. przy lekkich, okrążających wiatrach pomroczne i częstokroć dżdżyste. Górne obłoki idą wewnątrz kraju z Płd., przy wybrzeżu przeważnie z Płd.W.

Ciągnienie I klasy loteryi na zniesienie t. zw. „Schlossfreiheit“,

z dnia 17 marca 1890. — (Bez gwarancyi.)

163 [2000] 286 1067 110 [5000] 61 [2000] 387 [2000] 471 549 729 57 975 [3000] 2195 [30 000] 215 [2000] 523 638 [3000] 860 [2000] 63 [2000] 912 [2000] 3646 55 79 898 4173 388 500 646 [20 000] 896 [2000] 5050 [2000] 251 520 [10 000] 636 762 [30 000] 848 [3000] 6015 106 20 318 559 890 7491 533 62 789 [2000] 92 [3000] 8046 343 449 92 [3000] 99 540 [5000] 70 [2000] 744 [2000] 9193 [3000] 419 [5000] 41 [100 000] 511 [2000] 99 783 [2000]

10000 54 [2000] 477 [2000] 808 [20 000] 11044 [2000] 136 [50 000] 218 [2000] 414 [20 000] 564 824 [2000] 937 [3000] 12223 56 [10 000] 306 35 [5000] 727 863 [5000] 13038 [3000] 363 [5000] 506 618 737 54 [10 000] 14122 968 [2000] 95 15039 [2000] 250 [2000] 99 706 [3000] 843 86 [5000] 16046 [20000] 171 [5000] 216 [2000] 855 [20 000] 965 17194 250 378 491 [2000] 674 885 18217 [3000] 63 [2000] 481 [2000] 522 [30000] 770 19002 [2000] 218 [5000] 869

20008 [3000] 331 [2000] 605 21019 91 [2000] 227 [3000] 314 69 [2000] 598 [2000] 648 700 6 868 22027 179 437 64 23115 [2000] 242 348 [2000] 454 81 520 983 [5000] 24111 263 [5000] 316 401 28 [2000] 25511 916 26036 46 372 557 [40000] 27540 809 28015 253 307 491 [200 000] 501 [2000] 37 703 [5000] 44 [2000] 52 [2000] 846 911 29000 [2000] 34 [10 000] 75 [30000] 76 469 576 [25 000] 655 [2000] 866 [3000]

30162 311 [10000] 437 860 31390 557 747 [2000] 818 32587 728 38 [5000] 952 98 [3000] 33010 [2000] 173 252 70 [3000] 425 [2000] 654 863 71 83 [2000] 34301 [2000] 651 781 [5000] 35368 [3000] 418 [5000] 519 737 [3000] 61 867 36103 [5000] 236 315 733 848 [500000] 98 37618 [2000] 44 [5000] 798 [2000] 897 [3000] 38082 [2000] 140 365 [2000] 500 36 [2000] 610 [2000] 96 [2000] 706 [10000] 849 [2000] 39012 295 [5000] 640 729 819

40164 [5000] 212 82 375 692 [40000] 705 [5000] 838 41292 99 440 55 [2000] 551 714 42792 43020 117 67 [5000] 257 300 [2000] 91 [3000] 407 [3000] 65 [5000] 79 547 [2000] 55 604 49 [2000] 92 887 917 44011 [2000] 314 [2000] 92 [2000] 474 658 841 [3000] 930 45171 [3000] 261 723 813 [2000] 25 [2000] 46088 124 209 457 [2000] 502 603 [3000] 778 [2000] 869 73 47099 389 [5000] 518 [2000] 657 703 48655 [3000] 719 49403 [2000] 514 [2000] 617 [10000] 82 92 879

50642 969 [3000] 51171 627 [3000] 825 [2000] 52190 [2000] 443 898 [2000] 53186 [2000] 854 [30 000] 932 [3000] 72 [5000] 54047 64 [5000] 286 [2000] 943 [5000] 55069 723 840 56081 [10 000] 142 56 282 [5000] 387 [2000] 671 [2000] 751 [3000] 969 [2000] 57488 831 [20 000] 58175 [3000] 290 743 [10 000] 968 93 [2000] 59014 35 [2000] 105 [2000] 301 98 526 [30 000] 628 879 83 930

60129 309 66 551 74 61100 [3000] 44 [5000] 677 925 50 62052 458 [5000] 710 [5000] 828 [5000] 63061 [2000] 89 [2000] 181 [5000] 259 320 30 500 719 [2000] 836 [3000] 38 [2000] 64242 [10000] 347 [2000] 475 681 867 [2000] 65074 [5000] 152 [3000] 70 685 [5000] 66206 345 [3000] 469 [5000] 530 [5000] 854 [3000] 965 67047 244 51 [300000] 632 [3000] 786 932 [2000] 68493 [3000] 645 [5000] 723 69014 64 [5000] 76 337 739

70684 71329 83 466 [5000] 884 902 [5000] 72245 348 89 [3000] 416 [3000] 76 [10 000] 529 811 [2000] 64 [2000] 67 945 73067 [10000] 201 [2000] 95 [3000] 435 538 890 [5000] 91 [3000] 74167 219 [2000] 303 676 [3000] 90 [3000] 981 75334 646 [3000] 81 [20 000] 734 868 [5000] 969 [2000] 97 [10 000] 76044 [2000] 84 [5000] 461 574 [2000] 812 [5000] 912 [3000] 17 77266 [2000] 307 40 [150 000] 433 [5000] 66 99 [2000] 78077 95 [25 000] 99 [10000] 457 79217 [3000] 305 922 [2000] 90

80186 342 424 577 815 [3000] 16 [3000] 73 [20 000] 908 98 81223 639 65 [10000] 82475 558 [2000] 83041 354 [5000] 83 492 [3000] 601 [40 000] 815 33 [2000] 84000 9 493 557 [10000] 847 [5000] 85068 184 273 [10 000] 455 [2000] 518 [3000] 680 829 999 86051 [5000] 96 [2000] 231 333 [5000] 796 87056 327 445 [2000] 88050 173 97 260 653 56 [5000] 776 [2000] 89100 [2000] 43 [2000] 585 [2000] 774

90353 83 535 [30 000] 793 [2000[91472 628 [5000] 92223 646 [5000] 93172 [30 000] 512 17 [100 000] 611 [2000] 715 [10000] 915 94132 [2000] 304 636 [5000] 95105 [5000] 501 [25 000] 96060 [2000] 66 172 309 26 [5000] 67 670 733 97173 228 40 549 880 [2000] 942 59 [2000] 98039 [10 000] 184 242 84 [2000] 399 588 [10 000] 739 [5000] 99379 84 [40 000] 734 [20 000] 63 [2000] 925 94 [2000]

100339 594 855 928 [3000] 101229 [2000] 516 646 878 102219 [2000] 337 [5000] 417 606 776 [3000] 103280 616 [50000] 702 18 [2000] 80 90 104034 [2000] 76 [3000] 117 319 [2000] 512 [5000] 54 708 18 97 [2000] 839 105080 [5000] 369 [25 000] 78 [10 000] 619 81 [3000] 106045 [3000] 129 [5000] 290 [50 000] 538 [2000] 678 107198 287 350 [2000] 516 741 107198 287 350 [2000] 516 741 108044 [3000] 426 [3000] 820 [5000] 109068 [5000] 77 [3000] 316 [5000] 426 54 [150 000] 821 [10 000] 994 [2000]

110432 [10000] 604 [2000] 14 [25 000] 56 753 [400 000] 846 [5000] 964 111606 59 738 112028 [2000] 314 234 66 113125 34 506 631 [5000] 907 [5000] 76 [3000] 114460 515 [2000] 743 [3000] 115210 70 557 [3000] 658 944 116188 [2000] 391 [2000] 99 435 [2000] 623 [2000] 41 [5000] 117011 235 [5000] 410 884 [10000] 927 118211 [3000] 119158 [25000] 291 [5000] 608 [25000]

120178 [3000] 383 459 558 658 [2000] 833 [2000] 121148 122349 676 [3000] 853 49 123394 [5000] 686 [2000] 749 124307 10 881 125013 [3000] 140 380 [2000] 483 [2000] 908 33 78 [25 000] 126266 [5000] 127075 [2000] 869 926 [3000] 128163 [2000] 220 55 [5000] 431 [5000] 129085 [2000] 352 91 630 775 [30 000]

130132 222 [2000] 342 525 131705 916 132063 567 73 [2000] 771 851 [2000] 133168 [5000] 472 752 76 [3000] 134052 [2000] 190 403 [3000] 522 645 [3000] 891 135123 262 [5000] 475 [3000] 634 870 136813 [3000] 93 137060 238 [3000] 701 [2000] 50 883 138050 138 570 [2000] 84 919 40 45 [10000] 139308 40 [2000] 723 [3000] 812 [20 000] 21 [10000] 53 [2000]

140346 715 [2000] 803 [2000] 27 [3000] 141027 606 843 142031 356 [5000] 465 [3000] 710 832 [40 000] 143076 730 [3000] 35 144203 [10 000] 596 643 [2000] 845 952 145075 [10 000] 393 [10 000] 451 510 619 [2000] 146127 [3000] 94 662 [3000] 147363 839 148709 927 149214 [2000] 307

150449 523 43 [10 000] 707 [3000] 809 923 151241 [2000] 527 901 [5000] 8 75 [5000] 152234 97 [5000] 580 730 858 929 39 153102 [3000] 216 [3000] 695 814 959 [2000] 154097 168 [5000] 565 [2000] 734 [2000] 839 [10 000] 926 [3000] 82 155345 412 560 156004 95 241 405 59 [2000] 774 [2000] 801 [2000] 157031 [3000] 57 176 82 [10 000] 376 547 710 66 [2000] 839 954 [3000] 158317 700 [5000] 159405 49 521 [5000] 749

160127 69 [3000] 84 [2000] 278 85 [3000] 348 436 161297 333 444 56 [5000] 634 839 162063 96 186 [2000] 365 [10 000] 777 817 [3000] 962 99 [2000] 163180 228 [2000] 424 702 164264 [3000] 630 [2000] 165049 [2000] 194 [5000] 325 667 [5000] 875 20000 905 [2000] 166316 [2000] 569 [3000] 633 831 167225 [10 000] 49 [5000] 423 31 [2000] 57 168822 [3000] 59 [3000] 95 169113 [3000] 75 [2000] 95 [20 000] 435 685 [2000] 910 [3000]

170091 337 593 [2000] 843 70 171126 98 [2000] 505 [3000] 97 615 172031 534 45 [2000] 733 173005 [3000] 777 867 174187 [5000] 481 [10 000] 525 [3000] 175100 [25000] 216 [3000] 176108 258 395 [3000] 621 886 177221 [5000] 544 [2000] 87 178068 [2000] 75 [3000] 158 [10 000] 337 434 56 [25 000] 58 [10 000] 739 902 74 [3000] 179015 [2000]

180127 325 181004 13 [2000] 321 [5000] 41 550 [2000] 651 66 [2000] 182035 194 [10000] 951 [3000] 98 [2000] 183507 [2000] 747 981 [20 000] 184104 69 309 [3000] 653 [5000] 803 [100 000] 977 [2000] 185162 [25 000] 487 523 [2000] 907 [3000] 14 186153 [5000] 276 [2000] 187078 104 [2000] 606 48 [2000] 96 738 63 [2000] 188089 [20 000] 220 35 93 [3000] 764 [5000] 74 [2000] 189075 262 314 97 628 704 [10 000] 800 [5000]

190060 551 [5000] 620 [2000] 95 [20 000] 818 [30 000] 191122 524 [5000] 90 712 [3000] 192048 [2000] 541 647 95 716 941 94 193145 296 [2000] 537 38 [2000] 600 [5000] 823 900 [3000] 194013 [2000] 38 104 [5000] 201 342 994 195316 401 2 [10 000] 536 52 654 [50 000] 196387 [20 000] 712 197140 [5000] 262 827 198025 854 199378 621

Nasze najdroższe córeczki: **Helenkę** w 6-téj a **Zosię** w 2-giéj wiośnie życia powołał Pan Bóg na dniu dzisiejszym do wieczności. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20-go b. m. o godzinie 4-téj po południu. (1435)

W smutku pogrążeni rodzice

Ludwik i Bronisława z Arndtów Pankowscy.

Inowrocław, dnia 17. 3. 1890.

Vermögensbilanz am 1. Januar 1890.
Bilans z 1-go stycznia 1890.

993 18	Kassenbestand — Gotówka	
59562,00	Wechsel — Weksle	
1421,45	Lager Inwentar — Inwentura handlu	1414.69
	Reservefond — Fundusz rezerwowy	6728,63
	Geschäftsantheile — Udziały	17195,71
	Spareinlagen — Depozyta	34650,10
	Bank Związku Spółek Zarobkowych	600,00
	Gewinn — Zysk	1487.50
61976,63		61976,63

Zusammenstellung. — Zestawienie.

Activa 61976,63

Passiva 61976,63

hebt sich — znosi się.

Gnesen, den 14 März 1890. (1436)

„Ul“ Wzajemna Pomoc (Tow. int.) eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

E. Grodzki. *Ks. Pasikowski.* *R. Koralewski.*

Walne Zebranie

odbędzie się w **Gnieźnie w hotelu Europejskim dnia 27-go marca r. b. o godzinie 6-téj wieczorem.**

PORZĄDEK OBRAD.

1. Sprawozdanie kasy za rok 1889.
2. Potwierdzenie podziału zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi.
3. Wybór 3 członków Rady Nadzorczéj na 3 lata.
4. Wybór 1 członka Zarządu na 3 lata.
5. Zmiana paragrafów obowiązujących dotychczas ustaw w myśl prawa z dnia 1-go maja 1889.
6. Obór komisyi rewizyjnéj na rok 1890.
7. Wnioski bez uchwał. (1436)

Gniezno, dnia 14 marca 1890.

„Ul“ Wzajemna Pomoc (Tow. int.) eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Ks. Kubliński.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1019) „VULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Nowość!
Kanapy łóżkowe, których przy rozkładaniu nie potrzeba odsuwać od ściany. Również polecam fotele łóżkowe od 30 m. kanapy zwycz. od 27 m. materace spręż. od 20 m.
J. N. Dankowski,
tapicer i dekorator,
ul. Podgórna nr. 5.

Walne zebranie członków Resursy

(1434) odbędzie się

dnia 24 marca r. b. o godzinie 12 w południe.

Dyrekcya.

Sól Homburska.
Sporządzona podług przepisu lekarskiego z wody sławnego źródła Elżbiety w Homburgu jest jednym z najskuteczniejszych środków leczniczych na **obstrukcyą, utrudnione trawienie** nawet w **najzatwardzialszych wypadkach** jako i na **cierpienia hemoroidalne, podagryczne** i na **otyłośc.**
SCHUTZ-MARKE
Podług orzeczenia powag lekarskich działa ona łagodnie rozwalniająco, nie sprawiając żadnych boleści nie osłabia organów trawienia. i nie traci skuteczności nawet przy dłuższem używaniu. — Znośne nawet dla najsłabszych konstytucyi, nadaje się bardzo do regulowania trawienia u ludzi w każdym wieku. — Z powodu swéj stałéj formy i trwałości zaleca się bardzo do użytku w podróży. (1402)
Nabyć można w każdéj aptece i handlu wód mineralnych w butelkach po 170 i 480 Gr. w cenie M. 2.50 i M. 6.00 lub też od **Zarządu zdrojowego w Homburgu v. d. H.** Skład w **Poznaniu** w aptece nadwornéj **Dr. Mankiewicza.** — Etykiety na butelkach mają oddrukowany powyższy znak ochronny i oznaczenie firmy.
Obstrukcya
Podagra
Otyłość
Utrudnione trawienie
Cierpienia hemoroidalne

Rezurekcyonarze
figury Chrystusa w grobie leżące, chrzcielnice, ołtarzyki do noszenia i inne sprzęty kościelne jeszcze w wielkim wyborze poleca po cenach zniżonych (1437)
Skład sprzętów kościelnych
W. Trzcińskiego,
w Poznaniu, przy ul. Wodnéj 22.
Wszelkie prace kościelne wykonują się sumiennie i akuratnie.

Pośredniczymy w **parcelacyi** większych i mniejszych majątków.
Kapitalistom lokujemy ich **kapitały** w większych i mniejszych kwotach na **pewnych hipotekach** ziemskich.
Reflektantom na **kupno** lub **dzierżawę** majątków ziemskich wskażemy **korzystne interesa** bez wszelkich kosztów.
Regulujemy interesa hipoteczne i załatwiamy **konwersye.** (330)
Bank Ziemski
w Poznaniu.

Pożyczki hipoteczne
a mianowicie **landszaftowe**
za pośrednictwem naszem zaciągane, albo konwertowane, dają nam sposobność do udzielania zaliczek na potrzebne uregulowanie stanu hipotecznego przez spłatę długów, do wymazania przeznaczonych. Klientom naszym służymy zawsze i chętnie pożądaną radą i pomocą w zawikłanych często stósunkach hipotecznych. Do szybkości załatwiania spraw nam powierzanych przyczynia się mocno ta okoliczność, że zawsze mamy obfite zasoby gotówki. (1438)
Bank włościański w Poznaniu.

Najnowsze patentowane drylowniki
z samodzielnem regulowaniem pudełka z siewem
Siewniki szerokorzutne systemu toruńskiego i patenty Bermanna i do koniczyny.
Potrząsacze do sztucznych nawozów patentu Schloera i **rozdrabiacze** nawozów.
Młockarnie, lokomobile i maneże.
Trjery, młynki i wialnie.

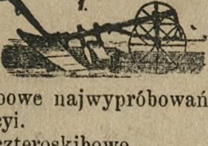

Oryginalne uniwersalne
pługi stalowe
od Rud. Sacka na kółkach z samodzielnem prowadzeniem
Pługi dwuskibowe najwypróbowańszéj konstrukcyi.
Pługi trzy i czteroskibowe.
Dołowniki do sadzenia kartofli Patentu Sarrazina Nr. 41637. (1045)
Walce gładkie, pierścieniowe, kolczyste i systemu Cambridge.
Inne narzędzia rólnicze polecamy natychmiast ze składu
Bracia Lesser,
Poznan, M. Rycerska ul. ur. 4.

Czapki,
rękawiczki, krawaty, szelki, kołnierzyki, mankiety, parasole, laski, poduszki safianowe, guziki do mankiet i do gorsu, portmonetki itp. towary galanteryjne oraz (1431)
dla Przewielebnego Duchowieństwa
birety, piuski, kołnierzyki i obojczyki poleca **w najwyborniejszych gatunkach po cenach nader umiarkowanych**
C. Adamski, Poznań, Bazar.
☞ Na prowincyą przesyłki uskuteczniam odwrotną pocztą.

Dla uczniów
uczęszczających do tutejszych szkół wyższych, założyłem z dniem dzisiejszym (1172)
pensyonat
pod umiarkowanemi warunkami. Ręczę za ścisły dozór, pomoc w naukach i troskliwą opiekę. **Staraniem mojem jest, aby pensyonarze moi otrzymywali co rok promocye.** Zarazem **przysposabiam** do gimnazyów i udzielam **lekcyi prywatnych.** Zgłoszenia przyjmuję w mojem mieszkaniu przy ulicy Półwiejskiéj 31 na parterze po lewéj stronie, począwszy zaś od 1 kwietnia rb. przy W. Garbarach nr. 55 tuż obok gimnazyum na I piętrze.
Poznań, dnia 10 stycznia 1890.
T. Woliński.
b. nauczyciel gimnazyalny.

Regularne przesyłki
tabaki do zażywania
Grand Cardinal, Qualitée supérieure, w słojkach funtowych odbiera i poleca (1304)
W. Becker,
Plac Wilhelmowski 14.

Organista
znający się na ogrodnictwie. znajdzie od 1-go kwietnia r. b. bardzo dobre miejsce przy kościele parafialnym w **Sobótce.** Warunek konieczny jest świadectwo od ks. dr. Surzyńskiego, dyrektora muzyki w Poznaniu. Przedstawienie osobiste konieczne. Żonaci mają pierwszeństwo.
(1426) **Ks. Wyczyński.**

Urzędnik gosp.
z wyższem wykształceniem, kawaler w śred wieku, nadzwyczaj dzielny w swoim zawodzie, posiadający jak najlepsze zaświad z dłuższ. pobytu w miejscach, który w skutek ostat. wyborów u niemieckiego chlebodawcy miejsce utracił, prosi pod skromn. wymag. od kwietnia r. b. o jakiekolwiek zatrudnienie w gospodarstwie. Łask. oferty uprasza się nadesłać pod **W. R. poste restante Żnin** (1401)

Organista
pewny w swym zawodzie, poszukuje zaraz miejsca do większéj parafii. Łaskawe oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera Poznańskiego** sub W. O. 1433.

Żelaza
do wypiekania opłatków
z artystycznem wykonaniem wizerunków oraz przyrządem do wycinania takowych, poleca (1334)
J. STARK,
Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych
w Poznaniu.

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)
Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3**%,
kwoty większe, każdego czasu płatne po **3½**%,
a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4**%.
Bank
Związku Spółek Zarobkowych.
Dr. Kusztelan.

Osoby przyjeżdżające do Poznania na krótki lub dłuższy pobyt, znajdą wygodne pomieszkanie, stół i usługę przy ulicy Młyńskiéj 1, I p.
1 86 **Brodnicka.**

Astr. **kawior,** wędzone **śledzie łososiowe i tłuste Matjesy** pojedyńczo i w sądkach poleca (1283)
W. BECKER,
Plac Wilhelmowski nr. 14, narożnik ulicy Teatralnéj.

Nauczycielka
Polka, znająca dokładnie język francuzki, niemiecki i muzykę, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty pod lit. A. B. 1432 w **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego.**

Gospodynie
z chlubnemi świadectwami, na probostwo, do dworów, obeznane z wiejskiem gospodarstwem i kucharską sztuką, mogę Wieleb. Duchowieństwu i paniom dziedz. sumiennie polecić. Łaskawe oferty przyjmuje Bióro stręczeń **Zielazek, Poznań, Fryderykowska ul. nr. 26.** (1417)

Za Redakcyą odpowiedzialny Teofil Golski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.